Nr. 237. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 15 Października 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji** „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2? Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Rozstrzygnięcie górnośląskie.

Kraków, 14 października.

Dnia 12 sierpnia prezydent gabinetu francuskiego, Briand, zwrócił się imieniem Najwyższej Rady aljantów do prezesa Rady Ligi Narodów, wicehrabiego Ishiego z pismem, w którem powołując się na artykuł 11 ustęp 2 aktu Ligi Narodów, prosił go, aby Rada Ligi zaproponowała granicę, którą należy ustalić na Górnym Śląsku między Niemcami a Polską. Na podstawie referatu Ishiego Rada Ligi wybrała specjalny komitet z Czterech, do którego weszli Hymans imieniem Belgji, Da Cunha (Brazylja), Wellington Koo (Chiny) i Quinones de Leon (Hiszpanja). Komitetowi temu poruczono opracowanie propozycyj odpowiednich. Ta czterogłowa komisja ze swej strony powołała jeszcze komisję rzeczoznawców z dwóch, mianowicie: Herolda, dyrektora szwajcarskiej kolei Toggenburskiej i dra Hodacza, syndyka techniczno-przemysłowego.

Obie te komisje zabrały się do roboty. Czterogłowa zajmowała się polityczną stroną kwestji, dwugłowa ekonomiczną i techniczną. Dwugłowa komisja powołała nadto do zasięgnięcia opinji rzeczoznawców miejscowych z Górnego Śląska i to zarówno Niemców jak Polaków. — Obie komisje obradowały w najściślejszej tajemnicy. Obradowano w prywatnych mieszkaniach i pokojach hotelowych, za każdym razem gdzie indziej, aby w ten sposób wykluczyć wszelkie podsłuchiwanie i podpatrywanie. Wreszcie w czwartek ubiegłego tygodnia tj. 8 bm. komisja techniczna zakończyła swoje prace. W piątek spisała protokół, który przedłożyła komisji czterech. Ta przeprowadziła ponowne narady na podstawie tego protokółu. Narady te trwały cztery dni, poczem komisja spisała protokół i przedłożyła go we środę Radzie Ligi. Ta po krótkiej debacie protokół i zawarte w nim wnioski zatwierdziła i specjalnymi kurjerami wysłała je do Brianda do Paryża i do Lloyda Georgea do Londynu.

Jeżeli jest prawdą, że członkowie Rady Najwyższej uznali później decyzje Rady Ligi Narodów za wiążące dla siebie (w uchwale Rady Najwyższej, oddającej sprawę Radzie Ligi tego oświadczenia nie było), to obecnie Radzie Najwyższej nie pozostaje nic innego jak ogłosić te decyzje i zakomunikować je rządom państw interesowanych w drodze oficjalnej. To też rzeczywiście ogłoszenie tych decyzyj zostało pierwotnie zapowiedziane na sobotę br., później zaś odroczone do poniedziałku, jak twierdzą ze względu na konieczność przedsięwzięcia na samym Górnym Śląsku jeszcze przed ogłoszeniem pewnych środków dla zabezpieczenia spokoju.

Wszystkie dotychczasowe wiadomości o treści samych decyzyj nie są oficjalne. Nie mogą więc służyć za podstawę do ostatecznej oceny tych decyzyj. W każdym razie jednak na podstawie tych właśnie nieoficjalnych wiadomości można te decyzje uważać ze stanowiska uprawnionych interesów polskich za mało zadowalające, cośmy już wczoraj stwierdzili.

Jest faktem, że mimo takich czy innych decyzyj Rady Ligi, kwestja sama nie przestała stanowić największego »politicum« między mocarstwami koalicyjnemi, przedewszystkiem między Francją i Anglją. W ostatnich dniach donoszono o tem, że Lloyd George zmienił stanowisko swoje w sprawie górnośląskiej i zbliżył się pod tym względem do poglądów Francji. Gdyby tak było, stanowiłoby ta niewątpliwie dobrą wróżbę dla względnie korzystnego dla Polski ostatecznego rozstrzygnięcia.

Jak się mają rzeczy w rzeczywistości, trudno odgadnąć. Należy jednak przypuszczać, że teraz właśnie drut między Paryżem a Londynem pracuje najenergiczniej. Niemcy ze swej strony rozwinęli w ostatnich dniach gorączkową akcję za utrzymaniem Śląska. Polega ona głównie na tem, że gabinet Wirtha grozi ustąpieniem i usiłuje nastraszyć koalicję widmem nowego przewrotu w Niemczech, upadkiem demokracji niemieckiej i bankructwem, które uniemożliwi Niemcom płacenie odszkodowań.

Gabinet Wirtha stoi na stanowisku, że przyjął on w swoim czasie ultimatum koalicji co do płacenia odszkodowań tylko na tej podstawie, że rząd angielski zawiadomił Stresemanna, iż za tę cenę Górny Śląsk w całości będzie pozostawiony przy Niemczech. W tym kierunku na wyraźne polecenie ministra spraw zagranicznych dra Rosena, posłowie niemieccy w Paryżu i Londynie złożyli odpowiednie oświadczenia. Prasa niemiecka przypomina Lloyd Georgeowi jego zasadę »fair play«, którą w przeciwstawieniu do Francji proklamował był w sprawie górnośląskiej podczas ostatniego powstania polskiego. Sam kanclerz Wirth wystąpił w tej sprawie kilkakrotnie publicznie. Na zgromadzeniu robotników katolickich w Offenburgu w dniu 9 bm. powiedział on o sprawie górnośląskiej co następuje:

»Jestem bardzo zatroskany losem Górnego Śląska. Nie wiem, czy zmieniły się zapatrywania u aljantów, czy też nabrali oni chęci stworzenia na wschodzie nowego kraju, z powodu którego Niemcy przez dziesiątki lat nosiłby żałobę. Jeszcze dzisiaj byłoby możliwe porozumienie z narodem polskim. Ale w Warszawie obłęd powiększania się zaślepił umysły (»In Warschau hat jedoch die Vergrösserungswuth die Geister verblendet«) i naród polski podąża do zrobienia sobie z Niemców wiecznych wrogów, jakkolwiek już z Rosjan uczynił sobie wrogów śmiertelnych i jakkolwiek na Litwie i w Galicji walka wcale nie jest jeszcze skończona. Czyż między narodem niemieckim i polskim ma znaleźć się zakaźny trup polityczny? Myśl o takiej konstrukcji powinnaby powstrzymać polityków wszystkich krajów od zamiaru zrabowania nam kraju niemieckiego, który od stuleci do nas należy. Naród niemiecki nic jeszcze nie wie oficjalnego o decyzjach Rady Ligi. Ale oby nie wytworzono w narodzie niemieckim uczucia rozczarowania, a to ze względu na zasadę demokratyczną w Europie«.

W interviewie zaś z korespondentem »Basler Nationalztg.« powiedział dr Wirth między innemi:

»Decyzja w sprawie górnośląskiej, któraby nie odpowiadała naszemu dobremu prawu, zniszczyłaby nie tylko wszelką możliwość rozwoju tego nieszczęśliwego kraju, ale trafiłaby także w samo serce pokojowe i demokratyczne Niemcy. Dałby Bóg, aby się ta niemiecka i europejska życiowa sprawa obróciła na dobre!«

Zgodnie z temi oświadczeniami szefa rządu niemiecka cała prasa niemiecka zgodnie oświadcza, że rząd koalicyjny, w razie niekorzystnych dla Niemiec decyzyj górnośląskich, upadnie i o utworzeniu jakiejkolwiek nowej koalicji mowy nie będzie. Dają do poznania dalej, że w Niemczech przewrot pójdzie w skrajnym kierunku lewicowym lub prawicowym. W każdym razie o płaceniu odszkodowań mowy nie będzie.

Oczywiście wszystko to są groźby, obliczone w pierwszym rzędzie na zastraszenie mocarstw koalicyjnych utratą ich wierzytelności niemieckich. Ale doświadczenie uczy, że tych gróźb współczesnych Niemiec nie potrzeba brać zbyt dosłownie. Scheidemann powiedział po ogłoszeniu warunków pokoju wersalskiego, że każdemu Niemcowi uschłaby raczej ręka, zanimby taki traktat podpisał. Prasa niemiecka i to burżuazyjna groziła rzuceniem się całych Niemiec w wir bolszewizmu. Potem jednak w Zgromadzeniu Narodowem znalazła się jednak większość i to wcale znaczna, która uchwaliła podpisanie traktatu wersalskiego.

Także i tym razem Niemcy z pewnością namyślą się dwa razy, zanim rzucą się na awantury, które w ich położeniu przedstawiają się zresztą zupełnie beznadziejnie.

KOMUNIKAT SEKRETARJATU LIGI NARODOW.

Genewa, 13 października (EE). Komunikat ogłoszony przez sekretarjat Ligi Narodów w sprawie rozstrzygnięcia zagadnienia górnośląskiego przez Radę Ligi Narodów nie mówi **nic o ustaleniu granicy politycznej.** Rozstrzygnięcie zawiera jednak projekt podziału Górnego Śląska, na podstawie którego **Polska ma otrzymać większą część powiatu pszczyńskiego i rybnickiego, powiat Królewska Huta, powiat Bytom wieś, Katowice miasto i wieś, wschodnie części powiatu lublinieckiego i tarnogórskiego.** Przy Niemczech pozostają: Bytom miasto, Gliwice, Toszek, Racibórz, Koźle, Olesno i Kluczbork, Głubczyce, Zabrze, Wielkie Strzelce. Z okręgu tarnogórskiego i lublinieckiego otrzymają Niemcy części zachodnie.

LUBLINIEC PRZYZNANY POLSCE.

Genewa, 12 października (PAT). Od specjalnego korespondenta. — W sprawie granicy, wyznaczonej na Górnym Śląsku przez Radę Ligi, dowiaduję się jeszcze, że **Polsce przyznane zostało również miasto Lubliniec,** ważny węzeł kolejowy. Pozatem ze źródła jak najlepiej poinformowanego otrzymuję nowe **potwierdzenie wszystkich szczegółów,** podanych przezemnie wczoraj co do granicy na Górnym Śląsku.

MOWA PRZEWODNICZĄCEGO RADY LIGI.

Wiedeń, 13 października (PAT). Według doniesień z Genewy na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Ishi jako przewodniczący Rady wygłosił mowę, w której powiedział między innemi:

Rada dokonała **szczęśliwie rozwiązania jednego z najtrudniejszych i najzawilszych zadań.** Rada spełniła ze skutkiem — o tem jest przekonana — jedno z najważniejszych zadań, jakie jej kiedykolwiek przydzielono. **Jest to ważny moment w życiu Ligi.** Pozwólcie panowie, że imieniem kolegów podziękuję kolegom przedstawicielom Belgji, Brazylji, Chin i Hiszpanji za to, że udzielili Radzie tak cennej pomocy. Wynik jej jest przepojony **duchem sprawiedliwości i dobrej woli.** Równocześnie widzę się zniewolonym wyrazić **najżywsze podziękowanie rządom Francji, Anglji i Włoch,** które nie zważając na wielkie narodowe interesy, jakie w tej sprawie w grę wchodziły, złożyły dowód **pojednawczego usposobienia.**

BRIAND OTRZYMAŁ DECYZJĘ RADY LIGI

Paryż, 13 października (PAT). Havas. **Briand otrzymał tekst propozycji Rady Ligi Narodów w sprawie decyzji górnośląskiej i zakomunikował go rządom sprzymierzonym.**

OŚWIADCZENIE LLOYD GEORGEA.

Londyn, 13 października (PAT). Lloyd George oświadczył ambasadorowi niemieckiemu Stamerowi **krótko i węzłowato,** że rząd angielski oczekuje z **niecierpliwością decyzji Rady Ligi Narodów** i że jedynem zadaniem rządu angielskiego w tej sprawie **jest zabezpieczyć plan przeprowadzenia decyzji w porozumieniu z aljantami.**

POSIEDZENIE RADY NAJWYŻSZEJ.

Genewa, 12 października (PAT). Rada Najwyższa zbierze się prawdopodobnie jutro w Paryżu celem **zbadania propozycji Rady Ligi.** — **Decyzja Rady Najwyższej zamiast w niedzielę lub poniedziałek nastąpi już w sobotę w Paryżu.** Ogłoszenie jej nastąpi **równocześnie w Paryżu, Londynie i Rzymie, a możliwe że także i w Genewie.** Członkowie Rady Ligi wyjeżdżają dziś wieczorem z Genewy.

ZADANIE KOMISJI MIESZANEJ.

Genewa, 13 października (PAT). Szwajcarska ag. tel. przynosząc szczegóły co do składu i zadań **komisji mieszanej polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku,** stwierdza, że komisja ta nie będzie uposażona we władzę rządową w istotnem znaczeniu tego słowa, wobec czego **nie może być mowy o neutralizacji zagłębia przemysłowego.** Komisja nie będzie mogła bez **zgody zainteresowanych rządów polskiego lub niemieckiego** interweniować w zakresie przysługujących mu praw suwerennych na przyznany teren.

O PRZYDZIELENIE BYTOMIA DO POLSKI.

Bytom, 13 października (EE). Polscy obywatele **Bytomia, Huty Fryderyka, Dąbrowy i Mikucic** wystosowali do Rady Ligi Narodów prośbę **o przydzielenie Bytomia do Polski.** W prośbie swej powołują się oni na to, iż Bytom jest miastem polskiem o polskiem pochodzeniu, wybudowanem przed dziewięciuset latami **przez Bolesława Chrobrego.** Bytom pragnie też pozostać **miastem polskiem.**

Bytom, 13 października (EE). Członkowie Rady miejskiej miasta Strzelce, oraz mieszkańców 38 gmin powiatu strzeleckiego wystosowali do Rady Ligi Narodów oświadczenie, domagające się przyłączenia powiatu strzeleckiego do Polski.

PROWOKACJE NIEMIECKIE.

Bytom, 13 października (EE). Z Katowic, Królewskiej Huty i Zabrza donoszą, że postawa Niemców w tych miastach stała się **coraz bardziej prowokująca.** Policja niemiecka w Zabrzu codziennie aresztuje Polaków. W Katowicach bandy stosstrupplerów, liczące po kilkuset ludzi, wałęsały się w ostatnich dniach po ulicach miasta, śpiewając niemieckie pieśni patrjotyczne. Do Lublińca nadeszło w ostatnim czasie 80 stosstrupplerów, którzy napadają na wioski okoliczne.

PROTESTY DZIENNIKÓW BERLIŃSKICH.

Berlin, 13 października (PAT). Wszystkie dzienniki **protestują ostro przeciwko decyzji Rady Ligi Narodów** w sprawie Górnego Śląska.

»Deutsche Allgemeine Zeitung« pisze: Rozczarowanie co do Górnego Śląska porywa nietylko gabinet dra Wirtha w przepaść, ale również **utrudnia powstanie nowego gabinetu.** — Utrata Górnego Śląska jest **»szarym upiorem«** zawikłań, z których zrozpaczony naród niemiecki więcej się nie podniesie.

»Berliner Tageblatt« nazywa decyzję Rady Ligi Narodów **historycznym skandalem(!).**

»Vorwärts« pisze: Nie można wątpić ani na chwilę, że traktat pokojowy nie został wypełniony przez plan podziału, wypracowany w Genewie przez Radę Ligi Narodów. Związki gospodarcze, silna większość ludności robotniczej niemieckiej, nie zostały dostatecznie uwzględnione. Pogwałcenie tych, którzy żyją z wolnej pracy na korzyść mieszkańców wiejskich. Dokonano nowego niesłychanego bezprawia, które dotyka bezbronny naród.

»Freiheit« zwraca się przeciwko agitacji za ustąpieniem gabinetu. Zapowiedź dymisji rządu nie może nic pomóc, **przeciwnie może wiele zaszkodzić.**

Prasa lwowska o agitacji ukraińskiej

Lwów, 14 października (Tel. wł.) Cała prasa lwowska omawia działalność Ukraińców w Małopolsce wschodniej.

»Wiek Nowy« pisze: Społeczeństwo ukraińskie w naszym kraju wstąpiło na złe drogi. W ostatnich czasach zaszły wypadki, dowodzące, że zacietrzewienie Ukraińców wykorzystały żywioły bolszewickie. Zamach Fedaka na głowę Naczelnika państwa podyktowany był również z Wiednia, a w szczególności przez przedstawicieli ukraińskich prądów wywrotowych w Wiedniu.

Społeczeństwo polskie wie wprawdzie, że nie potrzebuje się obawiać tych zamierzeń, atoli z drugiej strony nie może patrzeć spokojnie na próby terorystyczne zbolszewizowanej młodzieży ukraińskiej różnych odłamów.

Rząd polski uwzględni niewątpliwie słuszne postulaty ludności ukraińskiej, da jej możność doskonałego rozwoju i spokojnego życia; **trzeba jednak i ze strony ukraińskiej pewnej przebudowy ducha i dobrej woli.**

W tym samym duchu pisze także »Gazeta Poranna« i »Gaz. Wieczorna«.

»Słowo Polskie« występuje natomiast w artykule p. n. »Inedena bandytów« bardzo ostro przeciw terorystycznej akcji, podjętej w ostatnim czasie przez Ukraińców, i wzywa rząd do najostrzejszych represalij.

Z Wystaw sztuki w Krakowie

(Zbiorowe wystawy obrazów Alfonsa Karpińskiego, Henryka Uziembły i St. Klimowskiego. — Z salonu sztuki Wojciechowskiego).

Po dłuższej przerwie letniej, sale wystawowe naszego pałacu sztuki zapełniły się znowu bardzo interesującym plonem. Złożyły się nań obrazy trzech malarzy, z których każdy wnosi do współczesnej naszej produkcji malarskiej tchnienie świeżości, tężyzny i silnie skrystalizowanego indywidualizmu.

Alfons Karpiński reprezentuje oddawna we współczesnem naszem malarstwie wpływy sztuki Zachodu a w pierwszym rzędzie sztuki francuskiej. Malarstwo jego, to refleks tej wykwintnej sztuki, jaka cechuje wystawy paryskiego salonu, fascynując nas wdziękiem ujęcia tematów subtelnym rysunkiem, wytwornością traktowania, czasem kolorytu i miękkością pendzla, pozwalającą artyście wywoływać kapitalne efekty malarskie. Przedewszystkiem zdumiewa u Karpińskiego bogactwo i różnorodność tematów i motywów. Pejzaże, kwiaty, wnętrza, martwa natura, portrety, wreszcie studja szukanych motywów, składają się na bogatą kolekcję dzieł, dających świadectwo niepowszedniemu talentowi, który w każdej dziedzinie podjętego malarskiego pensum, daje rzeczy wartości pierwszorzędnej. Każdy obraz Karpińskiego, to dokument sumiennej i wytrwałej pracy artysty, który sam sobie stawia skomplikowane zadania i rozwiązuje je z ogromnym nakładem techniki i wiedzy malarskiej.

W bogatej kolekcji obrazów niema ani jednego banalnego w temacie, lub »puszczonego«. Każde jego dzieło od najdrobniejszego studjum do dużego wykończonego obrazu, jest wytworom talentu, mającego do rozporządzenia walory artystyczne.

Najsilniej wyraża się ten talent w portrecie kobiecym. Karpińskiego nie zadawala samo ustawienie modelu i troska o podobieństwo. On daje każdemu z tych portretów odpowiednio wyszukane tło i ramy, każdy portret jest integralną częścią interieuru, skomponowanego z artystycznym smakiem, a model sam ujęty jest z finezją, jaką spotkać można tylko u Francuzów. Stąd wspólne pewne cechy z metodą Olgi Boznańskiej — to samo miękkie traktowanie, skoncentrowanie pola widzenia w oczach modelu i umiejętność wywołania pewnego specyficznego wyrazu.

Ześrodkowaniem poniekąd tych wszystkich właściwości pendzla Karpińskiego jest duży portret młodej Paryżanki w niebieskiej sukni. Akcesorja białej kanapy, odcinające się od gorącego koloru sukni, wdzięczne upozowanie, finezyjny wyraz twarzy modelki, czynią z tego obrazu dzieło sztuki niepowszedniej miary.

Niezwykle interesującem jest studjum aktu młodej kobiety, leżącej na białej kozetce. — Technika tu iście jedwabna, subtelna, jakby zawoalowana a tonacja kolorów białego i różowego, rodzi przedziwny efekt. W podobny sposób traktowanych jest kilka główek kobiecych, zalecających się miękkością linij i specjalnym wyrazem wdzięku.

Jako twórca kwiatów, Karpiński posługuje się metodą Wyczółkowskiego. Wiązanki jaskrów w wazonach, celują wyrazistością rysunku i soczystym kolorytem. Połączenie zaś efektów kwiatowych z efektem odbijania się wazonu w gładkiej powierzchni tafli fortepianu, wywołuje przedziwną malarską grę światła, przypominającą analogiczny obraz Pankiewicza. Że artysta eksperymentuje z zapamiętałością aby osiągnąć zamierzone efekty, o tem świadczy powtarzanie się kilkakrotne tego samego motywu w kilku warjantach, różniących się ze sobą pewnemi charakterystycznemi szczegółami.

Kolekcja obrazów Karpińskiego w całości ujęta, znamionuje pełnię dojrzałości talentu, który ma do rozporządzenia ogromne zasoby techniki i wielkie doświadczenie, zdobyte mozolnem eksperymentowaniem i umiejętności chwytania momentu malarskiego, polegającego na chwytaniu »in flagranti« pewnych migawkowych efektów i zużytkowania ich dla celów wielkiej sztuki.

Henryk Uziembło należy do kategorji tych malarzy, o których w sztuce mówi się coraz częściej i coraz pochlebniej. Długa i mozolna była droga dojrzewania tego talentu, zanim płodna działalność jego skrystalizowała się w pełni i dała jego twórczości charakterystyczne cechy dojrzałości w poszukiwaniu piękna przyrody. Uziembło jest pejzażystą a zarazem malarzem typów wiejskich. Umiłowanie pejzażu sielskiego, rozszerzył w ostatnich czasach na architekturę miejską a ten rozszerzony krąg tematów zrodził teraz wystawę zbiorową, która daje interesujący obraz indywidualizmu malarskiego artysty.

Tkwiąca żywo w pamięci ogółu sfera motywów militarnych, była tylko epizodem w bujnej działalności Uziembły, związanej z wojskową służbą artysty. Niemal wszyscy artyści malarze, służący wojskowo, ulegli tej psychozie mimowoli podsuwającej tematy, na które oczy codzień spoglądały. Ale nalot ten strząsnęli z siebie szybko wszyscy, nie urodzeni bataliści. Otrząsnął się z niego i Uziembło. W wystawionej obecnie kolekcji niema ani śladu reminiscencyj wojennych. Powrócił do normalnej twórczości urodzony pejsażysta, poeta wsi, słońca i wiosny, rozkochany w naturze i oceniający jej piękno całym swym gorącym temperamentem. Stworzył symfonię pejsażową na chwałę wsi, dworu, życia wiejskiego, ogrodów kwiecistych, stawów, strumyków, płotów i drzew. Każdy z tych motywów ujęty jest wyraziście w linji rysunkowej i utrwalony w jasnym, śmiejącym się kolorycie. Oko pławi się w przepysznej grze świateł i kolorów, lub majestacie architektury Marjackiego kościoła, rzuconej na tło ulicy Floriańskiej, zalanej potokami światła słonecznego. Obraz „Ulica Floriańska“, jest niewątpliwie jednym z najcelniejszych w dotychczasowym dorobku Uziembły, łączącym wszystkie najlepsze wartości jego pędzla.

Jako pejzażysta, ukochał Uziembło w pierwszej linji dwór wiejski, ogród i kościół, następnie pewne fragmenty Krakowa, oglądane z dalszej perspektywy. Pejzaż Wawelowy gra niepośledną rolę w szeregu jego usiłowań, a gdy go wyczerpał, wszedł na górę zamkową i w pewnych partjach ogrodu i plant wawelskich, odnalazł znowu kopalnię motywów. Te motywy splata intuicyjnie z nastrojem przyrody i porą roku. — I tak »Fragment z podnóża wionego Wawelu« przynosi przepiękny nastrój wiosny w pejzażu, otoczonym murem zamkowym. „Fragment dachów krakowskich“ jest ciekawym eksperymentem malarskim, „Kościół w Raciborowicach“ jest typowym polskiej wsi, nie pozbawionym sentymentu malarskiego, podobnie jak eksperymentem są rozliczne odmiany widoku wawelskiego, ujmowanego od strony Zwierzyńca i Podzamcza, w najróżnorodniejszej porze i oświetleniu.

Wszystko, co niesie przyroda wsi, znajduje dobitny wyraz artystyczny w obrazach Uziembły. „Chałupa w ogrodzie“, „Zboże“, „Pora żniw“, „Stodoła“, „Pola orne w lipcu“ i t. p. Na osobną wzmiankę zasługuje fragment »Ogrodu przed dworem«, »Chmury«, próba à la Stanisławski, »Most na Wiśle«, wreszcie kwiaty.

W tym ostatnim cyklu jest obraz »Maki« grający taką przejrzystą gamą kolorów, takim wyrazem czaru, że na długi czas utrwala się w pamięci, jako bardzo typowy dla całej charakterystyki bujnego talentu, jednego z najbardziej swojskich naszych pejzażystów.

W trzeciej sali znalazła pomieszczenie wystawa St. Klimowskiego. Cykl o wielkiej rozmaitości motywów, obejmujący portrety, pejzaże, kwiaty, studja rodzajowe, wykonane częścią pastelem, częścią olejem, świadczy o szerokiem opanowaniu techniki, umiejętności w wyborze motywów, wielkim poczuciu kolorytu.

Obraz większych rozmiarów p. t. „Dziewczyna idąca po wodę“, łączy walory doskonałego pejzażu z kapitalnym rysunkiem. Postać kobieca z konwiami wybornie odcina się na pierwszym planie obrazu, jako barwna plama, kon

DALSZE REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Lwów, 14 października (Tel. wł.) Policja państwowa przeprowadziła w związku ze sprawą tajnej organizacji młodzieży ukraińskiej rewizję w mieszkaniu Jarosława Babija, słuchacza politechniki, która trwała od godz. 10—12 w nocy. Następnie przeprowadziła rewizję u metrampaża »Wperedu«, tudzież w mieszkaniu p. Iwana Krausa, suplenta gimnazjalnego.

Onegdaj późnym wieczorem policja odstawiła ze swych aresztów do więzienia karnego dra Iwana Kiwelluka, dra Wasyla Szczurata, prof. Hałuszczyńskiego, Pełeńskiego, Kuryłowycza i Zofję Tankiewyczównę.

Lwów, 14 października. (E. E.). Policja aresztowała ponownie wypuszczonego przed kilku dniami akademika Hnatewycza, zwolniła natomiast trzymana dotychczas w areszcie słuchaczkę uniwersytetu Łyskówne i Andrzeja Łastowieckiego, również słuchacza uniwersytetu. Akademik Matczak, pozostający w aresztach policyjnych, rozpoczął głodówkę.

NOWA ORGANIZACJA POLSKIEJ SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA.

Lwów, 14 października. (E. E.). »Wiek Nowy« dowiaduje się, że wkrótce ma nastąpić całkowita reorganizacja policji w całem państwie (o czem już także »Nowa Reforma« donosiła. Przyp. Red.). Agendy policyjne mają być skoncentrowane w jednym departamencie ministerstwa spraw wewnętrznych, na którego czele ma stanąć dr Reinlender, dyrektor policji we Lwowie. Dr Reinlender opracowuje już obecnie odnośne plany reorganizacyjne.

Rozprawy budżetowe w Radzie miejskiej.

Kraków, 14 października.

Wniesiony na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej budżet miasta Krakowa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 r. wynosi w **wydatkach zwyczajnych** 298.584.499 Mkp., w **nadzwyczajnych** 27,195.759 Mkp., **razem** Mkp. 325.785.258. **Dochody zwyczajne** preliminowane na 269,622.277, **nadzwyczajne** na 56.168.435 Mkp., **razem** 325,786.712 Mkp. Budżet zamyka się więc **nadwyżką** 1.454 Mkp. Nadwyżkę tę uzyskano jednak przez to, że do dochodów nadzwyczajnych w dziale »Różne« wstawiono wpłatę pożyczki rządowej na częściowe pokrycie kosztów administracyjnych w roku 1921 w kwocie 53.936.950 Mkp.

W zestawieniu z rokiem ubiegłym ogólny **wzrost** wydatków i dochodów na rok 1921 wynosi **275,979.779 Mkp.**, czyli wydatki zwiększyły się w bieżącym roku **o 554 procent.**

Najwyższe zwiększenia wydatków przypadają na »Zarząd główny« 69,119.193 Mkp., bezpieczeństwo publiczne o 24.398.462 Mkp., budowy i roboty publiczne 25,429.569 Mkp., zdrowotność miasta 74,140.839 Mkp., dobroczynność 14,825.851 Mkp., sztuka i zabytki historyczne 28,608.346 Mkp., oświata i wyznania 15,267.353 Mkp., nie licząc mniejszego zwiększenia wydatków we wszystkich innych działach budżetowych.

W preliminarzu budżetowym przyznano, że nieproporcjonalny ten wzrost wydatków nie opiera się na zdrowych podstawach, że jest on wykwitem nienaturalnym, zrodzonym na podłożu niepomiernej deprecjacji waluty, gdyż zakres potrzeb nie doznał rozszerzenia, przeciwnie, odpadł szereg wydatków z poprzednich budżetów (wydatki mobilizacyjne, ewakuacyjne i t. d.). Wartość więc realna obecnego budżetu — czytamy w preliminarzu — stoi w prostym stosunku do wartości naszej waluty z roku ubiegłego. Wobec tego dzisiejszy stan budżetowy gminy »uważać można tylko za przejściowy«.

Komisja budżetowa wnosi zatwierdzenie budżetu. Opodatkowani w Krakowie uiszczać będą na cele gminne w roku 1921: 30-procentowy dodatek gminny od podatków realnych; 200-procentowy dodatek gminny do podatków osobistych, z wyjątkiem dochodowego; 10-procentowy podatek gminny od czynszów z mieszkań.

DYSKUSJA.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta, odbytem pod przewodnictwem prezydenta Federowicza, przed przystąpieniem do porządku dziennego świeżo powołany w skład Rady p. Cezar (P. P. S.) złożył przyrzeczenie radzieckie.

Nastepnie wywiązała sie dłuższa dyskusja nad wnioskiem nagłym ks. Kasprzyka, by miasto dostarczyło natychmiast opału 18 ochronom dla małych dzieci. Po dyskusji, w której zabierali głos r. m.: Kosobucki, ks. Masny, dr Bobrowski, Holeksa, Klimecki i Pineles, uchwaliła Rada wnioski ks. Kasprzyka, Rymara i Roha odesłać do komisji skarbowej i opieki społecznej, które przedstawiły Radzie miasta odpowiednie wnioski. Prezydjum miasta przyrzekło na razie ochronkom, które dotychczas węgla nie mają, przyjść z pomocą.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Zabrał głos sprawozdawca jeneralny budżetu, r. dr K r z e t u s k i. Mowca zaznaczył, że o uzdrowieniu finansów miejskich i racjonalnej gospodarce miejskiej nie może być mowy, jak długo nie przyjdzie do stabilizacji kursu marki polskiej, dopóki trwać będą antagonizmy klasowe i społeczne. Wszystko, co się teraz czyni — to prowizorjum. Referent wzywa do jak najdalej posuniętej oszczędności i zreformowania przedsiębiorstw gminnych, które dziś zaledwie swoje wydatki mogą pokrywać. Od rządu zaś musimy żądać odbudowy gospodarki miejskiej. Mowca prosi Radę o przyjęcie przedłożonego jej budżetu.

W ogólnej dyskusji budżetowej, która się następnie wywiązała, pierwszy zabrał głos r. Rosenzweig, wyrażając przekonanie, iż przedłożony preliminarz nie ma wartości realnej, gdyż cyfry, w nim zawarte, nie odpowiadają w chwili obecnej rzeczywistości. Oświadcza, że będzie głosował przeciw budżetowi, chcąc dać wyraz sprzeciwu wobec niezałatwienia ordynacji wyborczej, istniejącej obecnie Radzie i jej przewodnictwu, jako nie reprezentujących opinji i interesów szerokich sfer społecznych. Mimo to stawia szereg rezolucyj, domagając się podniesienia podatków bezpośrednich i tych z pośrednich, które obciąża klasę posiadającą, oraz przyspieszenia sprawy ordynacji wyborczej i w związku z nią stojącej reformy obecnie istniejącego ustroju miejskiego.

R. K o s o b u c k i krytykuje ogólną gospodarkę rządu, który podnoszeniem podatków pośrednich powodując ogólną drożyznę, zmusza miasta do coraz większego zadłużania się, a z drugiej strony zabrania pracować, nasyłając policję na ludzi, którzy chcą pracować. Mowca oświadcza, że będzie głosował za budżetem.

R. H o l e k s a stwierdziwszy, że budżet spóźniony jest o cały rok, a takie fakty uniemożliwiają racjonalną gospodarkę, apeluje do prezydjum, by takie anomalje się nie powtarzały i budżet przedkładano w przybliżonym choćby terminie, bo tylko wtedy Rada będzie miała pewną kontrolę nad gospodarką miejską.

R. Ł u c z k o, omówiwszy stosunek przykrego położenia finansowego miasta do ogólnego stanu gospodarczego państwa, oświadcza, że klub radców z dzielnicy Podgórze będzie głosował za budżetem, mimo, że często nie uwzględnia ich życzeń. Mowca zgłasza wniosek: »Rada miasta wzywa magistrat, by poczynił starania w kierunku zniesienia rejonów fortecznych i oddalenia od miasta zagrażających mu prochowi, oraz dążył do zorganizowania komitetu, którvby opracował projekt rozbudowy miasta celem zapobieżenia w ten sposób klęsce mieszkaniowej«.

Wobec spóźnionej pory, przewodniczący odroczył dalszą dyskusję do dnia następnego.

O ratunek Ojczyzny.

Kraków, 14 października.

Związek Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego wydał następującą odezwę do ogółu pracowników publicznych:

Koledzy! Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Ciężkie przesilenie finansowe grozi nam utratą wolności. Smutny to owoc nienawiści klasowej, zaślepienia partyjnego, co w rezultacie przyniosło ruinę państwa i ostatnią nędzę związanych z państwem pracowników publicznych. Anormalnym tym stosunkom musimy przy wysiłku całego narodu położyć stanowczo kres! Obecny minister skarbu przedłożył projekt ratowania ojczyzny przez złożenie daniny i świadczenia całego ogółu na rzecz zagrożonego państwa. Plan ten musi być wykonany **szybko i stanowczo.**

Wierzymy silnie, że tak, jak roku minionego, bohaterski nasz żołnierz, nie szczędząc trudów i krwi, odparł zwycięsko najazd wroga i okrył ojczyznę chwałą, tak dziś, koledzy, stając karnie w szeregu, nie szczędząc trudów i pracy, uratujemy ponownie ojczyznę i zgotujemy jej świetlaną przyszłość. A jakim będzie los państwa, taką będzie i nasza dola!

Oświadczamy publicznie i stanowczo, że dołożymy wszelkich sił i poniesiemy ofiary, by w państwie naszem zapanowało prawo i sprawiedliwość, ład społeczny i porządek wewnętrzny, nad czem straż będzie dzierżył pracownik publiczny, wolny od zgubnych wpływów partyjnych i zabezpieczony przed nędzą materjalną.

Z silną wiarą w powodzenie dobrej sprawy przystępujemy do dzieła, wzywamy was wszystkich do **utworzenia jednolitego frontu wewnętrznego,** celem podjęcia walki ze złem! Organizacje nasze obejmują dziś cały obszar Rzeczypospolitej, działamy zgodnie i łącznie ze Lwowem, Poznaniem, Warszawą i Wilnem! Stańmy, koledzy, razem do podjęcia wspólnego, szlachetnego wysiłku!

Nie czas dziś na strajki i bezrobocia, kiedy pracą i ofiarami mamy ratować państwo z upadku! Karnie i solidarnie stańmy w jednym szeregu w myśl wzniosłego hasła: »Najwyższe dobro Rzeczypospolitej i wierna Jej służba«. Ojczyzna dziś tego od nas wszystkich żąda!

Związek Zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego.

Imieniem zrgupowanych w Związku zrzeszeń i organizacyj:

Pracownicy województwa krakowskiego. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pracownicy Izby skarbowej, Pracownicy Starostwa górniczego. Koło pracowników dyrekcji kolei państwowych, Związek zawodowy pracowników poczt, telegr. i telef., Związek sędziów, Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Towarzystwo małopolskich urzędników podatkowych. Towarzystwo państwowych kancelaryjnych urzędników skarbowych i politycznych dla Małopolski i Śląska, Związek urzędników finansowych i ubezpieczeniowych. Małopolskie stowarzyszenie niższych funkcjonarjuszów państwowych. Stowarzyszenie sądowych urzędników kancelaryjnych zachodniej Małopolski. Związek inżynierów budownictwa. Państw. Związek emerytów państw., Pracownicy magistratu. Pracownicy administracji podatków. Pracownicy Prokuratorji Jeneralnej Rzeczp., Pracownicy urzędu podatkowego, Pracownicy fabryki tytoniu, Pracownicy filjalnej krajowej Kasy skarbowej, Pracownicy urzędu celnego, Pracownicy Urzędu wymiaru należytości.

KRONIKA.

Kraków, 14 października.

SOBOTNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ rozpocznie się o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym szereg spraw administracyjnych, między innemi co do opłat mytniczych, w sprawie konkursu architektonicznego budowli ochronnych po lewym brzegu Wisły; w sprawie linij regulacyjnych; w sprawie przejęcia funduszu protezowego. Na posiedzenie tajne wniesiono nominacje geometrów i weterynarzy miejskich i nadanie prezent nauczycielskich w szkołach miejskich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 910-tą Marja Stanisławowa Dobrowolska z Krakowa, 919-tą Dom rolniczo-handlowy St. Burtan i Ska w Krakowie, 920-tą St. Drzewiecki, 921-szą Aleksander i Helena Waryka Darowscy, 922-gą Rodzina Kuglerów z Kieleckiego, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę, 923-cią Nichols, sekretarz ambasady angielskiej w Wiedniu, wpłacając 1000 koron czeskich i 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930 i 931-szą Hugh Gibson, poseł Ameryki w Warszawie, wpłacając 50 dolarów.

SPIS LUDNOŚCI W KRAKOWIE. Posiadacze mieszkania, którym arkuszy spisu nie doręczono, wzgl. od których nie odebrano dotychczas arkuszy spisowych, zechcą się bezzwłocznie zgłosić w miejskiem Biurze statystycznem, względnie w lokalu przy ul. Smoleńsk 7, I p., drzwi 5. W niedzielę zgłoszenia uskuteczniać należy w miejskiem Biurze statystycznem w czasie od 11 do 12 w południe. W lokalach i czasie powyższym zechcą się również zgłaszać osoby, które o północy z dnia 30 września na 1 października mieszkały w Krakowie stale lub chwilowo, a z jakiejkolwiek bądź przyczyny ani w Krakowie ani poza Krakowem nie zostały objęte spisem.

Wszystkie powyższe zgłoszenia przyjmowane będą nieodwołalnie tylko do niedzieli 16 bm. włącznie, a osoby, które nie dopilnują tego terminu, przypiszą sobie samym winę, jeśli zostaną pominięte w księgach spisu ludności i narażą się na ujemne konsekwencje stąd dla nich i ich najbliższych wyniknąć muszące.

LICZBA STUDENTÓW NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM w ubiegłym roku szkolnym. Podczas inauguracji 558 roku szkolnego na Wszechnicy Jagiellońskiej we środę b. tygodnia, prorektor dr St. Estreicher, składając sprawozdanie ze swoich dwuletnich rządów rektorskich, podał szereg interesujących zestawień liczbowych odnośnie do frekwencji słuchaczy i słuchaczek Uniwersytetu w ubiegłym roku szkolnym. Mianowicie liczba studentów w półroczu zimowem wynosiła 4136, w półroczu letniem zaś cokolwiek mniej; piąta mniej więcej część tej liczby przypada na słuchaczki. Słuchaczy wyznania rzymsko-kat. było 3.120, a około 1000 Mojżeszowego. Stosunek zatem procentowy żydów wynosił około 25%. Na wydziale teologicznym słuchaczów było 70, na prawniczym 1840, na medycznym 698, na filozoficznym 1528. Na trzech ostatnich wydziałach procentowy stosunek przedstawia się porządkowo 39%, 12% i 25%.

PANI BAILLY W KRAKOWIE. Znana przyjaciółka Polaków p. Bailly przybyła onegdaj do Krakowa. Wczoraj podejmowana była owacyjnie w tut. Akademji handlowej przez grono profesorów i uczącej się młodzieży.

UCZCZENIE PROFESORA. Znany w naszem mieście profesor medycyny sądowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, zwyczajny członek Akademji lekarskiej, stały lokarz, znawca przy tutejszych sądach, ceniony z licznych swoich prac naukowych dr Leon Wachholz obchodził we środę w swoim Zakładzie naukowym serdeczną uroczystość jubileuszową 25-letniej pracy profesorskiej. W dniu tym na pierwszym wykładzie jubilata w rozpoczynającym się roku szkolnym, złożyli mu gratulacje, podnosząc jego zasługi dla polskiej nauki i życząc mu nadal tak samo owocnej pracy w imieniu obecnych asystentów i najbliższych współpracowników: docent dr Olbrycht, w imieniu absolwentów medycyny p. Gnoiński, w imieniu tegorocznych jego słuchaczów p. Zachert. Jubilat podziękował w ciepłych słowach i skreślił historję krakowskiego Zakładu medycyny sądowej i stanowisko medycyny sądowej w ogólnym dorobku naukowym tego działu wiedzy lekarskiej.

Nadto otrzymał jubilat szereg gratulacyj od swoich dawnych uczniów dra Włodzimierza Sieradzkiego, prof. med. sąd. we Lwowie, dra Grzywo-Dąbrowskiego, prof. med. sądowej w Warszawie, od asystentów przy katedrze med. sąd. we Lwowie, od Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza, od lwowskiego Towarzystwa lekarskiego itd.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć przy tej sposobności, że jubilat jest członkiem rodziny, która zdawna chlubnie zapisaną jest w rocznikach pracy naukowej i na katedrach uniwersyteckich. Dziadek prof. Wachholza był swego czasu profesorem uniwersytetu we Lwowie.

PODROŻENIE CENY PRĄDU. Pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie Komisji gazowo-elektrycznej, na którem postanowiono z powodu znacznego podrożenia węgla i kosztów robocizny podnieść cenę prądu na październik 1921, jak następuje: Prywatne klatki schodowe i mieszkania 100 mk., lokale 160 mk., motory 100 mk. za 1 kwg.

CENY W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Magistrat podaje do wiadomości, że obecnie obowiązują dla lokalów pierwszorzędnych z obsługą zawodowych kelnerów następujące ceny: kawa biała ze sacharyną 35 mk., kawa czarna i herbata ze sacharyną 20 mk., mleko słodkie i kwaśne, jaja na miękko, jajecznica z dodatkiem 50 proc. od każdorazowych cen targowych, masło z 40 proc. dodatkiem do każdorazowych cen targowych, szklanka wody sodowej czystej 15 mk. pieczywo z dodatkiem 20 proc. do każdorazowych cen targowych, rosół 20 mk., zupa 30 mk., sztuka mięsa 100 mk., płucka, flaczki, bigos myśliwski 75 mk., pieczeń cielęca lub wołowa 115 mk., pieczeń wieprzowa 170 mk., zraziki, sznycel, klops i gulasz 100 mk., porcja ziemniaków maszczonych lub kapusty 30 mk. W lokalach drugorzędnych jak również w lokalach bez obsługi zawodowych kelnerów ceny odpowiednio niższe.

Z wyżej wymienionych potraw mięsnych muszą być conajmniej 3 potrawy obowiązkowo podawane. Ceny wszystkich innych potraw podawanych a nieobjętych powyższym cennikiem, muszą być również w spisie potraw uwidocznione. Zatwierdzone cenniki należy umieszczać w lokalu gospodnio-szynkarskim w miejscu widocznem. Ceny targowe jaj, masła i mleka muszą być co 14 dni zatwierdzane przez komisarjat targowy magistratu i uwidaczniane obok cennika potraw i napoi.

Publiczność zechce we własnym interesie czuwać nad przestrzeganiem powyższych cen, a o przekroczeniach donosić Urzędowi walki z lichwą.

ORGJA DROŻYZNY, niehamowana zupełnie ingerencją władz, które w pierwszym rzędzie mają obowiązek podjąć ochronę wyzyskiwanej ludności, doprowadza do rozpaczy sfery inteligencji, żyjące ze stałych poborów. Niema dnia, aby jakiś artykuł czy to rejonowany czy w wolnym handlu, nie wykazywał zwyżki. A dzieje się to w chwili, gdy marka polska idzie w górę przy równoczesnym spadku walut obcych. Ale kupiectwo nasze, które w lot podnosi ceny z chwilą spadania kursu marki, nie chce zgoła reagować na zniżenie cen, gdy kurs marki się poprawia. Kiedyż nareszcie ocknie się nasz rząd i przypomni sobie swoje obowiązki, tak, jak dzieje się to wszędzie zagranicą?

CENY W MANUFAKTURZE SPADAJĄ. Z Łodzi donoszą, że z powodu tendencji zniżkowej walut obcych ceny manufaktury spadają. Niektóre tekstylja spadły w cenie od 10 do 25 procent. Płótno białe widzeńskie, które przed kilku dniami notowano 27.000 mk., sprzedawano w dniu 11 bm. za 18.000 mk. W innych działach przemysłowych wyrobów daje się również zauważyć zastój i tendencja zniżkowa.

Kiedyż w Krakowie kupcy zrozumieją swój obowiązek? Publiczność ma możność przez wstrzymanie się od zakupów przyspieszyć ten moment.

CENNIK DRUKARSKI W KRAKOWIE podniesiony został na pazdziernik o 44'1% od płac roboczych we wrześniu. A mianowicie przyznano 10% osobnego dodatku do poborów wrześniowych i do powyższych kwot 31% według klucza warszawskiego, co stanowi razem 44'1%. Podwyżka ta jest po styczniowej (60%) najwyższa, albowiem na lipiec wynosiła 33%, na sierpień 27%, na wrzesień 18% do ostatniemi czasy pobieranej płacy.

JEDNORAZOWE WSPARCIE. 2.800 mk. wsparcia ubogiej pannie szlacheckiego pochodzenia udzieli Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie z fundacji Leopoldyny z Rylskich Horodeńskiej. Podania do 15 listopada. Bliższe szczegóły tamże na tablicy ogłoszeń.

DLA SIEROTY PO OFICERZE od porucznika do majora włącznie, ubogiej, moralnej, stanu wolnego płci żeńskiej, religii rzymsko-katolickiej, osieroconej także przez matkę, wylosowaną zostanie jednorazowa zapomogowa 1500 mk. z fundacji Angielki Hoffman de Sternhort. Podania z metrykami chrztu i śmierci i świadectwami ubóstwa i moralności wnosić należy do 15 listopada br. do Tymczasowego Wydziału Samorzadowego we Lwowie.

TOW. OSIEDLI URZEDNICZYCH. W Krakowie zawiązało się w czerwcu br. Towarzystwo osiedli urzędniczych, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością, którego celem jest zakładanie na gruntach w pobliżu miasta leżących, kolonij dla urzędników, o typie domów mieszkalnych z ogrodami. Towarzystwo liczy obecnie już kilkuset członków i przystępuje z wiosną 1922 do budowy 60 osiedli.

Z IZR. RADY WYZNANIOWEJ. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej pod przewodnictwem prezydenta gminy izraelickiej dra Rafała Landaua odbytem, podniósł przewodniczący, że szpital żydowski, zajęty przez wojsko od początku wojny, nie został dotąd w całości opróżniony i skutkiem tego nie mogła gmina do rekonstrukcji szpitala przystąpić. Prezydjum gminy wniosło wobec tego do ministerstwa spraw wojskowych ponownie podanie o bezzwłoczne opróżnienie szpitala.

W odpowiedzi na interpelację przedstawił przewodniczący sprawę przyłączenia gminy żydowskiej podgórskiej do krakowskiej, wskazując na bezprawny stan istnienia dwóch gmin wyznaniowych w Krakowie, gdzie mimo przyłączenia Podgórza do Krakowa istnieją dwie odrębne gminy wyznaniowe, co się ustawie sprzeciwia. Przedstawił w szczególności dr Landau, jakie kroki w tym kierunku już w Polskiej Komisji likwidacyjnej poczynił i zapewnił, że prezydjum gminy poczyni dalsze kroki o usunięcie tego bezprawnego stanu.

Rada uchwaliła zwołać ankietę w sprawie reformy nauki religji Mojżeszowej w szkołach. Następnie uchwaliła Rada w uczczeniu pamięci jednego z najznakomitszych uczniów Matejki, artysty malarza bp. Maurycego Gottlieba w r. 1879 zmarłego, którego zwłoki złożone są na krakowskim cmentarzu żydowskim, odnowić nagrobek kosztem gminy żydowskiej. Rada uchwaliła następnie wprowadzić opłaty od zapowiedzi i ślubów, a uzyskany dochód przeznaczyła na cele szpitala. Urzędnikom gminy, emerytom i wdowom przyznano dodatek drożyźniany a nadto załatwiono cały szereg spraw administracyjnych.

GOSPODARZ, KTÓRY ZRZEKA SIĘ CZYNSZÓW. Donoszą nam z miasta:

P. Henryk Aschkenazy, właściciel domu przy ul. Blich 3, zawiadomił pisemnie swoich lokatorów, że z dniem 1 listopada przestaje od nich pobierać czynsze i zrzeka się prawa ich dochodzenia aż do uregulowania kwestji czynszowej. Postąpienie swoje, którem nikogo nie chce urazić, motywuje p. Aschkenazy tem, że z miesięcznego czynszu swojej realności za 76 pokoi i 3 sklepy, po zapłaceniu podatków i kosztów administracji, pozostaje się mu równowartość jednego pudełka papierosów. Za inkasowanie czynszów, za trud płacenia podatków, za stawiennictwa w różnych urzędach, otrzymuje tedy ten właściciel »3½ papierosa dziennie«. Jestto — kończy p. Aschkenazy pismo swoje do lokatorów — z mej strony jedynie demonstracja wobec niedorzecznej ustawy«. Każdy z lokatorow może, wedle swej woli, użyć dotychczasowego czynszu na cele publiczne.

ZE SPORTU. C r a c o v i a—S l o v a n 4 : 0 (0 : 0). Po latach przeszło siedmiu bawiła znowu w Krakowie footballowa drużyna czeska. Występy drużyn czeskich należały ongiś do atrakcyj sportowych. Drużyny te cechowało szybkie tempo, krótkie, przyziemne podawanie, a osławione wprost stały się »czeskie« (t. zn. strzały), które Krakowianie sposobność podziwiania mieli po raz pierwszy podczas pierwszego pobytu osławionej Sparty. Wogóle historja footballu krakowskiego nie pamięta, by kiedykolwiek pierwszoklasowa drużyna czeska wyjechała z Krakowa pokonaną (wyjątek dwuklasowy Slavoj, który zaraz w dniu następnym zrewanżował się 4 : 0). Wczoraj bawił prowincjonalny Slovan z Morawskiej Ostrawy. Do poziomu gry drużyn praskich prawdopodobnie mu jeszcze dużo potrzeba, a mimo to zaprezentował on grę, której ujemnie sklasyfikować nie można. Cechuje go tempo szybkie, technika u graczy dobra, a wyszkolenie taktyczne znakomite. Obstawianie graczy doprowadzili do tej perfekcji, iż Cracovia przed pauzą wprost ruszać się nie mogła. Najlepszy u nich napad, a skrzydła znakomicie biegają. Pomoc i obrona dobre. Przed pauzą gra toczyła się na połowie boiska, lub po stronie Cracovii. Napad Cracovii rzadko przechodził do ataku. Dopiero po pauzie sytuacja się zmieniła. Cracovia rozpoczęła grę szybkiem tempem, atakując raz po razu, i w równych odstępach wsypała Czechom cztery goale. Z powodu zejścia ku końcowi gry jednego z obrońców, chwycili się oni systemu jednego obrońcy. Uznanie należy się p. Kałuży za umiejętne kierowanie atakami, omijając narażanie się na częste ofsaidy. Z reszty Cracovii po pauzie znakomitymi byli pp. Kotapka, Sperling, Synowiec i obaj obrońcy. Pp. Mielech i Cikowski byli w niedyspozycji. — Sędziował p. Fiedler, słabo orjentując się w sytuacji.

STRAJKI. Czeladnicy tych piekarń, których właściciele nie zgodzili się na 50 procentową podwyżkę, zebrali się wczoraj o godz. 8 wieczór przed magistratem, manifestując tłumnie swe żądania.

Strajk zaś czeladników krawieckich, nietylko się nie skończył ale nawet wzmógł się znacznie wczoraj wskutek usilnych żądań 100 procentowej podwyżki, czego właściciele warsztatów krawieckich nie chcą uwzględnić.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU. Wczoraj około godziny 8 rano zdarzył się tragiczny wypadek. Oto ulicą Kościuszki jechał tramwaj, prowadzony przez motorowego Tałacha. Nagle z ul. Dojazdowej wybiegł szesnastoletni Stefan Stefański, praktykant stolarski, który widząc nadchodzący tuż tramwaj usiłował go wyminąć, jednakże spóźnił się i wpadł pod koła tramwaju. Motorowy natychmiast wstrzymał wóz, który jednakże przejechał już Stefańskiego. Po kilku sekundach wydobyto z pod wozu martwe i w okropny sposób zmiażdżone zwłoki chłopca.

TAJNE SKŁADY FAŁSZOWANEGO MASŁA. Funkcjonarjusze Urzędu walki z lichwą wykryli onegdaj tajne magazyny z fałszowanem masłem, które mieściły się przy ul. Stolarskiej 14. Znaleziono tu [illegible] 100 kg. masła z 40 proc. zawartością wody. [illegible] du przychodziły w dnie targowe gospodynie miejskie nabywając fałszowane masło po niższych cenach poczem na targu sprzedawały je drogo. Za fałszowanie tego masła aresztowano Teresę Kękuś i Leokadję Liszkową z Kurdwanowa, oraz Marję Dudę z Kosocic. Odstawiono je do sądu karnego.

DOWCIPNA DRUCHNA. Gertruda Ryś, pod pozorem wybierania się na wesele, wyłudziła od Józefy Łańcuch, praczki w szpitalu św. Łazarza, bluzkę wartości 1500 mk. na szkodę zaś Rozalji Pawłowskiej, kucharki w szpitalu — suknię i chustkę wartości 35 tysięcy marek, poczem zniknęła bez śladu.

NAPASTNIK. Małgorzatę Majewską z Białego Prądnika, gdy przechodziła ul. Kamienną w południe, zaczepił jakiś nieznany osobnik i począł stawiać jej propozycje miłosne. Ponieważ Majewska nie reagowała na nie, napastnik uderzył ją silnie kilka razy garnkiem żelaznym, zadając jej dość poważną ranę w ramię, poczem zbiegł.

SKRADZIONA BIELIZNA. Marja Horowitz, kupcowa z Wieliczki, doniosła na inspekcję tut. policji, że w nocy z 9 na 10 bm. skradziono jej ze strychu bieliznę damską i stołową wartości 200.000 mk.

KRADZIEŻ TOWARÓW GALANTERYJNYCH. — Policja krakowska aresztowała Bernarda Weinsteina lat 17, który będąc zajęty w charakterze praktykanta w sklepie galanteryjnym Br. Landwirtha, wykradał od dwóch lat najlepsze i najkosztowniejsze towary galanteryjne, wyrządzając w ten sposób szkodę na przeszło pół miljona marek. Jako głównych odbiorców skradzionych towarów aresztowano Samuela Perlbergera i Samuela Neuhofa.

OSZUST POD KLUCZEM. Wczoraj aresztowano Franciszka Sadowskiego, lat 24, z zawodu kaflarza, jako podejrzanego o popełnienie szeregu oszustw.

ARESZTOWANO Romana Waszkę, lat 20 z Krakowa onegdaj o godz. 10 wieczór w chwili, gdy włamał się do sklepu na Rynku Kleparskim 2.

WŁADZE POLICYJNE aresztowały Franciszka Wójtowicza, podejrzanego o kradzież płótna z konsumu krakowskiego magistratu wartości 50.000 mk. Kradzieży miał dokonać wspólnie z aresztowanym onegdaj Kochmańskim.

ZNALEZIONE PIENIĄDZE. Posterunkowy krakowskiej policji Moryl znalazł na chodniku przy ul. Warszawskiej kwotę 240 mk.; pieniądze są do odebrania w komendzie III komisarjatu policji przy ul. Rakowickiej.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. W piątek, tj. dnia 14 października br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego im. dra Baranieckiego odczyt dra Fr. Kleina pt. »Piękno Gdańska«. Przewidziane jest przybycie większej liczby słuchaczów, którym droga jest historja tego miasta, należącego do jednych z piękniejszych miast Polski.

ODCZYT. Dnia 16 bm. w niedzielę o godz. 11 odbędzie się w lokalu Ogniska naucz., Rynek 29, odczyt dra Orr'a, Amerykanina »O nowszych prądach w szkołach ludowych w Ameryce«.

WIEC. Dnia 16 bm. o godz. 9½ przed południem odbędzie się »Wiec pracowników państwowych wszystkich dykasteryj« w sali »Sokoła« w Krakowie.

Z kraju i ze świata.

DELEGACJE KÓŁEK ROLNICZYCH U PREMJERA. Tel. z Warszawy: Onegdaj prezydent ministrów Ponikowski przyjął bardzo liczne delegacje Kółek rolniczych. Delegację prowadził były prezes Głównego Urzędu Ziemskiego Wilkoński. Audjencja odbyła się w mieszkaniu prywatnem prezydenta, który skutkiem lekkiego przeziębienia nie opuszczał przez cały dzień mieszkania.

REKTOR I SENAT UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO wysłał do ministra skarbu telegram, w którym wyraża podziękę za energiczne dążenie do uzdrowienia skarbu państwa.

BANKIET DLA DZIENNIKARZY RUMUŃSKICH. Z Warszawy donoszą nam: Dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbył się bankiet, wydany przez ministra spraw zagranicznych, Skirmunta, dla przedstawicieli prasy rumuńskiej. Obecni byli między innymi: minister Florescu, przedstawiciele prasy rumuńskiej, prezydent Drzewiecki, prezydent Balicki, poseł Rosset i szereg osobistości. Pierwszy toast wzniósł minister Skirmunt, który podkreślił wspólność interesów Rumunji i Polski i ich wspólnych zadań i wspomniał o walkach niepodległościowych Rumunji i Polski, poczem wzniós toast na pomyślność narodu rumuńskiego i króla Ferdynanda. W odpowiedzi minister Florescu wskazał na zadania prasy, jako pośredniczki między narodami i toastował na cześć narodu polskiego i Naczelnika państwa, Piłsudskiego. Imieniem dziennikarzy rumuńskich przemawiał Negru, wznosząc toast na cześć prasy rumuńskiej iinkchr, toast »vivat Polonia restituta!« Prezydent Rady miejskiej, Baliński, toastował na cześć prasy rumuńskiej i zakończył przesłaniem pozdrowienia Warszawy dla Bukaresztu. Ostatni przemawiał poseł Rosset, toastując na pomyślność narodu rumuńskiego.

DZIENNIKARZE ANGIELSCY W ŁODZI. Do Łodzi przybyli dziennikarze angielscy. Po śniadaniu udali się na zwiedzenie fabryk. O godz. 9 wieczorem odbył się w Grand Hotelu bankiet z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, duchowieństwa, samorządów, bankowości, wojskowości i prasy. Szereg toastów rozpoczął wojewoda p. Grochalski, poczem przemawiał redaktor Fortsdike. Mówił on, że z niemałą radością przekonali się goście, że Polska posiada bogato rozwinięty przemysł i wogóle wszelkie dane, aby stać się potężnem mocarstwem, rozsadnikiem kultury z zachodu na wschodzie. Doniesie on o tem swoim rodakom i stwierdzi przy sposobności, że Polska nie żywi żadnych tendencyj zaborczych, o jakie ją posądzano i że jej pragnieniem jest dążyć do pokoju. Następnie prezydent miasta Łodzi Rzewski w krótkiem przemówieniu streścił analogję między samorządem angielskim i polskim, który z Anglji czerpie wzory. Przemawiał jeszcze redaktor Grant z »Morning Post«, redaktor Jhesterton i inni. Bankiet przeciągnął się do późnej nocy wśród niezwykle serdecznego nastroju. Goście angielscy z Łodzi udali się do Wilna.

LINJE ŻEGLUGI POWIETRZNEJ W POLSCE. Ministerstwo kolei żelaznej przedłużyło koncesję na komunikację lotniczą na linji Warszawa—Paryż towarzystwu żeglugi powietrznej w Polsce. Towarzystwo zaprowadziło regularną komunikację między Warszawą—Pragą—Strassburgiem i Paryżem samolotami czteromiejscowymi. Odlot samolotów odbywa się codziennie o godz. 13'30 na lotnisku w Mokotowie. Towarzystwo żeglugi powietrznej wykonało w sierpniu i wrześniu br. między Warszawą a Paryżem szereg przelotów, przewożąc 85 pasażerów. Pozatem ministerstwo kolei żelaznej udzieliło fabryce samolotów w Lublinie koncesji na linji powietrznej Gdańsk, Warszawa, Lwów, ku granicy w kierunku na Bukareszt i spółce Euro Transport koncesji na linji Warszawa, ku granicy w kierunku na Moskwę. W chwili uruchomienia na wiosnę tych linij powietrznych Warszawa będzie punktem węzłowym dwóch najważniejszych w Europie linij komunikacji lotniczej Warszawa—Moskwa i Gdańsk—Bukareszt.

ZJAZD WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI. W d. 17, 18 i 19 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli własności nieruchomej miejskiej z całej Rzeczypospolitej polskiej. Program obejmuje sprawy dotyczące nietylko własności nieruchomej miejskiej ale i miast polskich wogóle.

FAŁSZYWE TYSIĄCMARKÓWKI. Z Warszawy donoszą, że w kasach kilku banków stwierdzono nieprawdopodobne ilości fałszywych tysiącmarkówek. Kasjer jednej z najpoważniejszych instytucyj finansowych oświadczył, że codziennie odrzuca 5 do 10 fałszywych tysiącmarkówek. Są to zdaje się te banknoty, które w ostatnich tygodniach puściła w obieg szajka fałszerzy, aresztowanych w Warszawie, której członkowie przyznali się, że puścili w obieg falsyfikatów za sumę 20 miljonów.

WYŚCIGI BALONÓW SFERYCZNYCH. Poselstwo francuskie w Warszawie zawiadomiło ministerstwo spraw zagranicznych, że aeroclub francuski organizuje dnia 15 bm. wyścigi balonów sferycznych. Zgodnie z prośbą, wyrażoną przez poselstwo francuskie, w

---

centrująca uwagę. Dwa portrety kobiece celują doskonałem ujęciem charakterystyki i dużym wdziękiem. Rozłożenie świateł i cieniów, świadczy o zupełnem wniknięciu artysty w arkana kunsztu portretowego. Jeszcze wybitniej występują zalety te w dwóch studjach kobiecych pastelowych, techniką i sposobem traktowania przypominających do złudzenia pastele Axentowicza. Z młodszych artystów żaden w tym stopniu nie przyswoił sobie sztuki mistrza portretu pastelowego.

Jako pejzażysta, Klimowski ma prawo być zaliczonym do tych, co wytrwale dążą do udoskonalenia swej skali środków. Czuje on zarówno pejsaż tatrzański (»Gewont«, »Domy w Zakopanem«, »Zima w Tatrach«), jak konfigurację pejzażową architektury małego miasteczka (»Wiśnicz«), której umie nadać specjalny wdzięk swojszczyzny. Udatną próbą figuralną jest także studjum »Hafciarka«, oraz „Pies". Sądząc z bogactwa pomysłów i umiejętności wybierania motywów, przypuszczać można, że w niedalekiej przyszłości talent artysty wkroczy na ściślej wybrany teren i da nam dzieła o wybitnie skrystalizowanej wartości, ustalające jego stanowisko i markę artystyczną.

Szczerbę wielką w stosunkach artystycznych Krakowa spowodował wyjazd na stały pobyt do Włoch p. W. Szymanowskiego, znakomitego twórcy »Pochodu Wawelskiego« i »Modlitwy«. Zrażony i rozgoryczony niepowodzeniami swego przedsięwzięcia ozdobienia Wawelu swym monumentalnym »Pochodem«, w który włożył znaczną część swego majątku, Szymanowski po krótkim nawrocie do malarstwa, zamierza pod niebem Italji kontynuować swą pracę rzeźbiarską. Na odjezdnem pozostawił cykl ostatnich obrazów w salonie sztuki, p. Wojciechowskiego. Te same silne akcenty kolorystyczne, które nas tak czarowały w „Modlitwie", występują w tych kilku mocnych, jaskrawych kolorystycznie studjach, na sielskich motywach opartych. „Trzy dziewki", „Matka", są obrazami, które na każdej wystawie zwróciłby musiały uwagę tężyzną rysunku, przechodzącą w akcent brutalny i jaskrawą, właściwą Szymanowskiemu kolorystyką.

Równocześnie z Szymanowskim, wystawili w tymże salonie p. St. Radziejowski cykl wybornych pejzażów, na motywach wiejskich opartych, których artystyczne walory podpiera świetny rysunek, wyniesiony ze szkoły Matejkowskiej. Obraz „Taniec czarownic", wybłysk fantazji artysty, bujającej często w świecie legend i podań ludowych, ma dużo ruchu, życia i inwencji twórczej. Wł. Tetmajera »Kobiety w słońcu« pieszczą oko świeżością kolorytu i wdziękiem kompozycyjnym.

Jednym z kapitalniejszych obrazów obecnej jesiennej wystawy salonu, jest Wład. Hofmana „Chłop", legendarne studjum, porywające bujnością kolorytu i klasycznym rysunkiem. Kilka wybornych, pełnych siły i wyrazistości pejzażów Ludw. Stasiaka, bijących zaletami malarskiemi, cała falangą młodych pejzażystów, dwa studja kobiece, soczyste w kolorycie, wykończone z monachijską brawurą, wyborne studjum pejzażowe z terenu kopalń naftowych St. Janowskiego, akt W. Weissa i dwa tatrzańskie pejzaże o motywach rodzajowych, wyhaftowane z przedziwną maesterją Ludwika Cwiklińskiego, dopełniają całości wystawy, interesującej zarówno nazwiskami twórców, jak i tematami obrazów.

W.

razie wylądowania na terytorjum polskiem balonów, należy okazać lądującym lotnikom wszelką pomoc.

ZAMIAST KARY ŚMIERCI DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE. Głośną swojego czasu i z jurydycznego stanowiska rozpatrywaną była sprawa Marcina Wesołowskiego i Michała Budzińskiego, którzy przez sąd doraźny we Lwowie skazani zostali na karę śmierci za zamordowanie Władysława Florjana, starszego posterunkowego lwowskiej policji wojskowej. Wesołowskiego i Budzińskiego przewieziono wówczas do Brygidek i zarządzono przygotowania do wykonania na nich wyroku śmierci przez rozstrzelanie. Nie nadeszło jednak potwierdzenie wyroku przez Naczelnika Państwa, gdyż nie był wówczas w Warszawie obecny. Wobec tego egzekucję wstrzymano. Obecnie, jak ze Lwowa donoszą, zawiadomiło min. sprawiedliwości sąd lwowski, że namiestnik zamienił obu skazańcom karę śmierci na dożywotnie więzienie.

ZWROT ZABYTKÓW POLSKICH. Na posiedzeniu miesięcznej komisji dla sprawy zwrotu zabytków kulturalnych w Moskwie, uchwalono kategorycznie wydanie Polsce natychmiast pomnika ks. Józefa Poniatowskiego, urządzenia z zamku i Łazienek, zbiorów Towarzystwa nad zabytkami w Moskwie, Petersburgu, zbiorów p. Krosnowskiego w Petersburgu, ofiarowanych Polsce, dzwonów, archiwów, zbiorów, znajdujących się w Orużejnej palacie i wielu innych.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jako drugą nowość repertuaru polskiego wystawia teatr im. Słowackiego w sobotę 15 bm., równocześnie z warszawskiemi »Rozmaitościami« 3-aktową komedję K. Wroczyńskiego pt. »Dzieje salonu«. Komedja przedstawia trzy etapy dziejów pewnego warszawskiego salonu tj. zimę 1914 r., doby okupacji niemieckiej, 1919 i rok 1921, odzwierciedlając symbolicznie w losach tego pokoju ewolucję społeczną i upadek warstw inteligencji, jakie wojna za sobą pociągnęła. Komedja obfituje w dobrze znane typy współczesne i ciekawe sytuacje.

Wznowione »Orlątko« grane będzie jeszcze raz dzisiaj, poczem w dłuższych odstępach będzie się ukazywać w repertuarze.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek po raz 11 »Rigoletto«. W roli Gildy wystąpi p. Jefimcewa, Rigolettem będzie p. Kniaginin. Jutro w sobotę »Boccacio«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 14 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 15 bm.: »Dzieje salonu«.

REPERTUAR MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Piątek, 14 bm.: »Rigoletto«.
Sobota, 15 bm.: »Boccacio«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek, 14 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Sobota, 15 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Piątek, 14 bm.: »Manewry jesienne«.
Sobota, 15 bm.: »Manewry jesienne«.

Miejski teatr: Opera i operetka

»FAUST« Gounoda.

Więc znowu premjera. Jeśliby można mieć jakie pretensje do wczorajszego wykonania »Fausta«, które miało cechy pobieżności i doryweczości, to jednak, że nie wypadło ono gorzej po tak krótkiem przygotowaniu, jest okolicznością, wymownie świadczącą o żywotności naszej imprezy operowej. Niezwykłej bowiem sztuki dokonały zespoły i ich nieprzeciętny kierownik, p. Wallek-Walewski, jeśli w tak krótkim czasie ważyły się stanąć znów przed słuchaczami z nowem dziełem, będącem na innych większych scenach przedmiotem dłuższych studjów, stałych i zgranych ansamblów, przed któremi stawia duże trudności.

Na czoło wykonawców wybiła się pani Mechówna w partji Małgorzaty, dająca jedną więcej kreację, starannie wykończoną pod względem wokalnym i aktorskim. Wprawdzie warunki aparycji nie są korzystne dla artystki w tej właśnie roli, stanowiącej już dziś pewien typ, przekazany nam przez długoletnią tradycję — ustępował jednak słuchaczowi, nagrodzonemu za tę koncesję pięknym śpiewem, zupełnie zrównoważonym o szlachetnem brzmieniu i dużej sile wyrazu w scenach dramatycznych.

Dużo zadowolenia dawało wykonanie partji Mefista przez p. Mazanka głosem silnym, metalicznym, czystym, choć może przydałoby się więcej ożywienia w grze zbyt powściągliwej, oraz dobra gra p. Kniaginina w roli Walentego, zwłaszcza w scenie konania. P. Cortilli od ostatniego swojego występu w roli »Fausta« jeszcze przed wojną, zrobił duże postępy, zwłaszcza w kierunku opanowania partji pod względem wokalnym. Partję Siebla śpiewała i grała z powodzeniem p. Jastrzębska, dobrą Martą była p. Bodnicka, Wagnerem p. Isakowicz.

Orkiestra i chóry po kilku przedstawieniach dojdą zapewne do tej możliwej doskonałości dynamicznej, która stanowi warunek »sine qua non« efektu tej subtelnej muzyki, wymagającej dokładnego cieniowania, zwłaszcza fraz lirycznych, stanowiących jej duszę. Oczywiście męski chór, śpiewający w akcie pierwszym za sceną, musi stanąć, żeby go można było słyszeć na widowni. Reżyserja i wystawa opery i tym razem nie zawiodły. Trzeba było co prawda zapomnieć, jak się gdzieindziej widziało to dzieło, wystawione wszędzie z możliwym przepychem — u nas jednak skromne środki i zbyt mała pojemność sceny paraliżują wszelką w tym kierunku inicjatywę. J. Św.

Z Sejmu.

DALSZA DYSKUSJA NAD »EXPOSE« MINISTRA MICHALSKIEGO.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszych obrad nad »exposé« ministra skarbu.

Poseł Woźnicki (»Wyzwolenie«) oświadcza, że **stronnictwo jego będzie konsekwentnie popierało stanowisko grup robotniczych w obronie ośmiogodzinnego dnia pracy.** Ustawa o reformie rolnej, jak również o ośmiogodzinnym dniu pracy, jest wspólną zdobyczą klasy robotniczej i włościańskiej.

Poseł Waszkiewicz żąda **skreślenia artykułu IV., który jest zamachem na ośmiogodzinny dzień pracy.**

Poseł Stapiński twierdzi, że w Polsce najlepiej się powodzi **obszarnikom, kupcom, przemysłowcom i paskarzom wszelkiego rodzaju.** Zarzuca ministrowi, że chce im **przyjść z pomocą,** aby mogli lepiej robotnika gnębić. Mówca kończy oświadczeniem, że klub jego **nie może poprzeć ministra.**

Poseł Maślanka (kat.-lud. partja) odczytuje reklamacje, **przyjmującą »exposé« ministra skarbu z uznaniem do wiadomości.**

Poseł Hartglas mówi o stosunkach wyznaniowych i ośmiogodzinnym dniu pracy. Jeżeli stosunki wewnętrzne u nas się nie poprawią, to, zdaniem mowcy, polski Hegedues skończy **tak, jak skończył węgierski.**

Marszałek oznajmił, że nadszedł **rządowy projekt o nadzwyczajnej daninie państwowej,** który stanie na porządku dziennym w I. czytaniu następnego posiedzenia.

Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 16.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 13 października (PAT). Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem ministra poczt Stesłowicza rozpatrywała **i przyjęła** złożony przez ministra skarbu **projekt ustawy o nadzwyczajnej daninie przymusowej.**

Projekt ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.

Warszawa, 14 października (Tel. wł.) Projekt ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej został **wczoraj złożony do laski marszałkowskiej.** Według tej ustawy nadzwyczajnej daninie państwowej podlegać mają:

ART. I. OSOBY OBOWIĄZANE DO OPŁACANIA DANINY.

I. Osoby, obowiązane do opłacania następujących podatków bezpośrednich w b. dzielnicy austrjackiej: a) **płatnicy podatku gruntowego** na całym obszarze oraz **domowo-klasowego** płatnego i idealnego, pobieranego poza miastami i miasteczkami, wymienionemi w Ustawie krajowej b. Królestwa Galicji; b) płatnicy **podatku domowo-czynszowego** płatnego i idealnego na całym obszarze oraz podatku **domowo-klasowego** płatnego i idealnego, pobieranego w wspomnianych wyżej miastach i miasteczkach; c) płatnicy powszechnego **podatku zarobkowego** od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych z wyłączeniem podatku od zajęć osobistych tudzież od przedsiębiorstw domokrążnych i wędrownych.

II. Osoby prawne, obowiązane do publicznego składania sprawozdań, podlegające **podatkowi przemysłowemu względnie szczególnemu podatkowi zarobkowemu lub procederowemu na rok 1921.**

III. Osoby, zajmujące w nieruchomościach, położonych w miejscowościach o charakterze miejskim, **mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe** z tytułu najmu, podnajmu lub tytułem darmowym w cudzych nieruchomościach.

IV. **Właściciele samochodów osobowych** z wyłączeniem dorożek i omnibusów samochodowych.

ART. II. ZWOLNIENIA.

I. Od daniny są zwolnione: 1) odnośnie do wszystkich kategoryj daniny, wspomnianej w art. I **państwowe związki samorządowe, tudzież instytucje humanitarne i kulturalno-oświatowe;** 2) odnośnie do kategoryj daniny, wspomnianej w art. I cz. II. **kasy oszczędności,** tudzież instytucje kredytu długoterminowego, emitujące listy zastawne a nieposiadające kapitału zakładowego; 3) Odnośnie do kategoryj, wspomnianych w art. I cz. III: a) **prawnie uznane instytucyje religijne,** b) uwierzytelnione przy rządzie polskim i nieposiadające obywatelstwa polskiego zastępstwa polityczne i konsularne państw obcych tudzież przydzieleni im pracownicy; c) **dozorcy (stróże) domów** odnośnie do zajmowanych przez nich mieszkań służbowych; d) osoby, utrzymujące się z ofiarności publicznej; e) **uczniowie szkół średnich i wyższych,** podnajmujący pojedyncze pokoje.

PODSTAWOWE OBLICZENIA I WYSOKOŚCI DANINY.

Art. III. Daninę, przypadającą od osób, wymienionych w art. I oblicza się przez pomnożenie **każdej** wymierzonej im za r. 1920 należności podatku państwowego przez następujące mnożniki:

W **b. dzielnicy austrjackiej: a) dla podatku gruntowego** na całym obszarze **oraz domowoklasowego** płatnego i idealnego, pobieranego poza miastami, podpadającemi pod przepisy Ustawy krajowej b. Królestwa Galicji **a** obliczonego w myśl Ustawy z 14 lipca 1920 o podwyższeniu podatku gruntowego i Ustawy z 16 lipca 1920 o podwyższeniu podatku domowoklasowego — 350; b) **1. dla podatku domowoczynszowego** płatnego i idealnego, pobieranego w m. Lwowie — 20; 2) dla podatku domowoczynszowego płatnego na pozostałym obszarze Izby skarbowej lwowskiej tudzież Izby skarbowej krakowskiej — 30; 3) dla podatku domowo-klasowego płatnego i idealnego, pobieranego w miastach i miasteczkach, podlegających przepisom ustaw. b. Król. Galicji, a wymierzonego na podstawie Ust. z 16 lipca 1920 — 80; c) **dla powszechnego podatku zarobkowego — 30.**

Art. V. Daninę, przypadającą od osób, wspomnianych w art. I cz. II, oblicza się w wysokości **15 proc. od kapitału zakładowego** (akcyj, udziałów, składek itp.). **tudzież zapasowego i rezerwowego** w dniu ogłoszenia ustawy niniejszej.

O ile jednak osoby wspomniane posiadają nieruchomości, maszyny, narzędzia produkcji lub patenty, nabyte przed r. 1920, należy wartość tych przedmiotów przewalutować celem określenia podstaw obliczenia daniny drogą pomnożenia jej przez następujące współczynniki: a) o ile nabycie nastąpiło przed 1 stycznia 1916 — 20; b) o ile nabycie nastąpiło w czasie od 1 stycznia 1916 do 31 grudnia 1918 — 10; c) o ile nabycie nastąpiło w roku 1919 — 5.

Postanowienia ustępu poprzedniego mają zastosowania, o ile kapitał zakładowy został już za zgodą ministra skarbu przewalutowany, a pozostałą nadwyżkę kapitału uwidoczniono już w księgach handlowych danej osoby prawnej.

Wartość majątku osób prawnych, powstałych przed r. 1918, obliczona w trybie, wskazanym w części poprzedniej niniejszego artykułu, nie może być jednak niższe niż wartość skapitalizowania na podstawie 25-krotności przeciętnego rocznego zysku, który winien być przyjęty za podstawę wymiaru podatku procentowego od zysku względnie szczególnego podatku zarobkowego, o ile chodzi o b. zabór pruski, podatku dochodowego za lata 1919—1921.

Kapitały zakładowe przedsiębiorstw, należących do osób prawnych, których zarządy znajdują się poza obszarem Rzeczypospolitej, określa się według przepisu, zawartego w ostatniej części art. 21 ust. z 16 lipca 1920, przyczem stosują się analogiczne przepisy 2 i 4 części niniejszego artykułu.

Art. VI. Daninę, przypadającą od osób, wspomnianych w art. I cz. III oblicza się w wysokości 2-krotnego zasadniczego komornego, płaconego za r. 1921. Przy mieszkaniach i lokalach, zajmowanych tytułem darmym w cudzych nieruchomościach, daninę oblicza się w wysokości 2-krotnej rocznej wartości użytkowej, odpowiadającej komornemu (cz. I niniejsz. art.) za mieszkania i lokale najęte, znajdujące się w tych samych lub podobnych warunkach.

Art. VII. Daninę, przypadającą od osób, wymienionych w art. I cz. IV, oblicza się w wysokości **miljona marek od samochodów, posiadanych w r. 1921 o sile wyższej od 15 koni, a wysokości 750 tysięcy mp. od samochodów o sile niższej.**

Art. XIII. Zarządy gminne są obowiązane pobrane kwoty daniny co 3 dni wysyłać do Urzędu skarbowego swego okręgu.

Gmina odpowiedzialna jest całym swym majątkiem jak i swemi dochodami za pobrane przez gminę kwoty daniny z tem, że kwotom tym przysługuje przywilej względnie ustawowe prawo pierwszeństwa przed wszystkiemi przywilejami i obciążeniami.

Art. XIV. Zarządom gmin przyznaje się tytułem zwrotu kosztów z pobranej daniny 2 **proc. od kwoty daniny, wpłaconej do kas skarbowych.** Bliższe w tym względzie przepisy wyda minister skarbu. Kasy skarbowe wypłacą te koszty gminie w ciągu 8 dni po wypłaceniu przez nie ogólnej przekazanej im kwoty daniny i przedełożeniu ksiąg poborowych.

Art. XV. Daninę, przypadającą od osób prawnych, wymienionych w art. I cz. II, winny osoby, sprawujące zarząd majątku tychże osób prawnych, obliczyć i wpłacić do Kasy skarbowej swego okręgu w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia następnego po wejściu w życie ustawy niniejszej. Kwoty daniny, niewpłacone w powyższym terminie, ściągnięte będą przymusowo przez organy skarbowe, przyczem będą pobrane oprócz kosztów egzekucji odsetki za zwłokę w wysokości 10 proc. miesięcznie.

Art. XVII. Daninę, przypadającą od osób, wymienionych w art. I cz. III, wymierzają na podstawie list lokatorów i sublokatorów Magistraty przy współudziale Komisji z 3 członków, wybranych przez Magistrat. Ilość tych komisyj oznaczy Magistrat. Wysokość wymiaru należy wciągnąć do rzeczonych list jako ksiąg poboru.

Gminom miejskim przyznaje się tytułem zwrotu kosztów wymiaru i poboru daniny, wspomnianej w art. XVII ¼ część kwoty daniny, wpłaconej do Kasy skarbowej.

Art. XXIX. Komisje obywatelskie, ustanowione w trybie, wskazanym w art. XXX, są wolnienia od daniny jakoteż odroczenia lub rozdziału na raty **w tych wyjątkowych wypadkach,** w których ścisłe wypełnienie daniny zagrażałoby egzystencji gospodarczej płatnika.

Art. XXX. Komisje obywatelskie, wspomniane w art. poprzednim, tworzy się w siedzibie każdej władzy podatkowej I instancji na obszarze tejże władzy. Komisja składa się z delegata Izby skarbowej jako przewodniczącego, tudzież z 7 członków i tyluż zastępców, powołanych przez Dyrekcję Izby skarbowej, po 2 z grona przedstawicieli większej i mniejszej własności ziemskiej, po 1 z przedstawicieli przemysłu, handlu i lokatorów; w okręgach miejskich powołani będą w miejsce przedstawicieli własności ziemskiej przedstawiciele własności nieruchomych miejskich.

Uchwały komisyj zapadają większością głosów. O ile jednak chodzi o obniżenie daniny o więcej niż 25 proc. lub odroczenie na okres dłuższy niż 3 miesięczny, uchwała musi być jednomyślna.

Art. XXXIII. Danina może być wpłacona albo obligacjami 5 proc. długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 wedle jej wartości nominalnej albo markami polskiemi albo wszelkiemi walutami obcemi, których gatunek i kurs przeliczenia ustali minister skarbu.

WRAŻENIE PROJEKTU W SEJMIE.

Warszawa, 14 października (Tel. wł.) W Sejmie projekt wywołał **wrażenie bardzo niejednolite.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa komisja skarbowo-budżetowa **zechce poczynić** znaczne w tym **projekcie zmiany.** Przynajmniej tendencję w tym kierunku wykazują **wszystkie ugrupowania prawicowe z Związkiem Ludowo-Narodowym** (czyli narodową demokracją) **na czele,** który to Związek szukał nawet dla tej sprawy porozumienia z socjalistami i ludowcami, ze skutkiem bardzo dla siebie ujemnym.

STANOWISKO UGRUPOWAŃ ROBOTNICZYCH.

Wczoraj przedstawiciele Klubów robotniczych, mianowicie **socjaliści (dr Diamand, Barlicki i Żuławski), N. P. R. (Chądzyński i Brejski) i chrz. dem. (ks. Kaczyński i Czerniewski)** odbyli konferencję z premjerem Ponikowskim w sprawie ewentualnego dojścia do porozumienia co do **wycofania z projektu finansowego, złożonego przez ministra skarbu artykułu 4, traktującego o przedłużeniu dnia pracy.**

Premjer oświadczył, że minister skarbu wyraził gotowość zakomunikowania na posiedzeniu plenarnem, że pod wpływem argumentów przedstawicieli stronnictw robotniczych gotów jest zgodzić się na wyeliminownie punktu 4-go tego projektu w celu odesłania go do Komisji ochrony pracy, która będzie miała za zadanie wynalezienie **kompromisowego sposobu załatwienia sprawy.**

Imieniem zebranych posłów zabrał głos p. Diamand i oświadczył, że obecnie już podobne załatwienie sprawy nie jest możliwe, albowiem kwestja przedłużenia 8-godz. dnia pracy przedostała się poza mury Sejmu i wywołała wrzenie wśród mas robotniczych, **które zapowiedziały na piątek półdniowy powszechny strajk demonstracyjny** (od godz. 12 w południe do godz. 6 wieczorem). Jedynie możliwem wyjściem z sytuacji byłoby **jasne oświadczenie min. Michalskiego,** że wogóle nie obstaje przy punkcie 4 swego projektu i wycofuje go bez odsyłania do Komisji.

Premjer Ponikowski odpowiedział, że oświadczenie to zakomunikuje ministrowi Michalskiemu.

Na tem narazie pertraktacje przerwano. — Min. Michalski ma dać dzisiaj swoją ostateczną odpowiedź.

NACZELNA RADA LUDOWA G. ŚLĄSKA W STOLICY.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.). Wczoraj przyjechali do Warszawy przedstawiciele Naczelnej Rady Ludowej Górnego Śląska, oraz znany właściciel majątku ziemskiego, hr. Oppernsdorf. Panowie ci odbyli dłuższą konferencję z premjerem Ponikowskim i marszałkiem Sejmu **w związku z wiadomościami o sposobie rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej przez Radę Ligi Narodów.**

LEON BILIŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 14 października. (Tel. wł.). Przyjechał tu b. minister skarbu, Biliński, w związku ze sprawami likwidacyjnemi, jakie prowadził w Wiedniu.

Konferencja w Wenecji.

Wenecja, 13 października (PAT). Dzisiaj o godz. 9 rano **podpisano protokół końcowy.** Na podstawie tych konferencyj, których celem było uwzględnienie stanowiska austrjackiego i węgierskiego, złoży rząd austrjacki sprawozdanie komisji dla spraw zagranicznych. Włoski minister della Toretta podziękował obu rządom za gotowość przyczynienia się do rozwiązania trudnego zagadnienia, zagrażającego **pokojowi Europy.** Przywódcy obu delegacyj podziękowali ministrowi włoskiemu za zainteresowanie się sprawą zachodnich Węgier. Delegaci austrjaccy odjechali o godz. 12 w południe z Wenecji.

Praga, 14 października. (PAT). Czeskie biuro prasowe. Wedle informacyj, otrzymanych przez czeskiego przedstawiciela w Wiedniu w ministerstwie spraw zagranicznych, na konferencji weneckiej w sprawie Węgier zachodnich postanowiono, że **Węgrzy zobowiążą się do opróżnienia Burgenlandu,** a w pięciu gminach, o większym procencie ludności węgierskiej, będzie przeprowadzony **plebiscyt.**

Różne wiadomości polityczne.

NOWY NUNCJUSZ U NACZELNIKA PAŃSTWA. Dnia 14 bm. o godz. 1 po poł. J. E. nuncjusz apostolski Mgr Lauri arcybiskup Asyżu złoży Naczelnikowi państwa na uroczystej audjencji listy uwierzytelniające. Nuncjusz ze świtą uda się do Belwederu w powozach Naczelnika państwa, w otoczeniu wojskowej eskorty honorowej.

Wiadomości giełdowe.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO TOWAROWA Żyto franco Warszawa 11.000 mk., mąka pszenna 65% franco skład 28.000 mk., mąka żytnia 70% 16.800 mk., pszenica franco skład Warszawa 18.500 do 19.500 mk, mąka pszenna 30.00.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy zareagował na pomyślne wiadomości w sprawie górnośląskiej dalszem znacznem obniżeniem walut. Dolary spadły o dalszych 800 punktów, przekazy na Berlin 4, Wiedeń 0'30, Ruch panował jednak słaby.

Taksamo w dziale akcyj przemysłowych, któremi dokonano nielicznych obrotów po kursie niezmienionym lub przeważnie łagodnie zniżkowym.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez obrotów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 13 października 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	775'—	825'—
Bank Hipoteczny	900'—	950'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja	1150'—	1175'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	350'—	400'—
Transakcja	380'—	370'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski I—III	9000'—	10000'—
Transakcja		9500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	4000'—	4600'—
Transakcja	4600'—	4200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1800'—	2000'—
Transakcja	2000'—	1950'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4500'—	4800'—
Transakcja	4800'—	4500'—
Zakłady amun. »Pocisk«	1300'—	1500'—
Transakcja		1400'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2400'—
Transakcja		2325'—
»Górka« fabryka cementu	11500'—	12000'—
Sierszańskie Zakł. górn. S. A.	10500'—	11000'—
Transakcja		11000'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	8400'—	8600'—
Transakcja	8500'—	8600'—
Polska Nafta	2600'—	2800'—
Transakcja	2650'—	2750'—
Elektrownia w Sierszy	3300'—	3600'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1400'—	1500'—
Transakcja		1450'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5500'—
Transakcja		5400'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	6500'—	7000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	5400'—	5800'—
Transakcja	5800'—	5400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3200'—	4200'—	3200'—	4200'—
Marki niemieckie	34'—	38'—	36'—	40'—
Transakcja				42'25
Korony austr.	1'30	1'60	1'40	1'70
Transakcja			1'70	1'60

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. Warszawy z 1917 trans. 114'75—115'25—115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 251—253, żądano 255, poszukiwano 250, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 mk. trans. 85, 5% Warszawy trans. 424—423'50, żądano 426, poszukiwano 423.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3850—3800—3900, sprzedaż 3850, kupno 3725, franki franc. czeki trans. 290—300, funty szterl. czeki trans. 15550-16250. Belgja czeki trans. 284—292, marki niemieckie gotówka trans. —, sprzedaż 31, kupno 29, korony czeskie czeki trans. 43.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2625—2650, Bank handlowy 1—10 em. 2200—2150—2175, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2500, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hut. 23750—23000—23400. Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3675, Rudzki 1 emisja 2600—2625, 2 emisja 2625—2575—2600, Starachowice 1—2 em. 7175—7050—7100, Tow. zakładów żyrard. 68500—67500, Handel i żegluga 1860, Borkowski 1-6 em. 1475—1500, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1525 1550—1500, Warsz. fabryka cukru 26000—24400—26250, Ostrowieckie zakłady 6200—6100—6150, Polska nafta 1—3 emisja 2900. Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 2900. Przemysł drzewny i handel 1-8 em. 2375—2325. Pocisk 1—3 emisja 1350—1400.

GIEŁDA LWOWSKA. Ruble carskie 100-tki 600—700, po 500: 200—250, ruble dumskie 1000-ki 50—70, 250-ki 50—50, karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10. franki francuskie 700—800, szwajcarskie 14500—15500, szterlingi 3500—3900, dolary kanadyjskie 3000—3300, marki niemieckie 1000ki 33—38, 100-ki 32—37. drobne 31—36. lei rumuńskie 500-ki 33—38. drobne 32—37, liry włoskie 150—180. korony czeskie 42—52, korony austr. stempl. 150—180. Dewizy: Londyn 15000—16000, na Paryż 290—320. Zurych 750—810, Praga 45—55, Wiedeń 1'70—2, Berlin 34—38—36—36'50—35. Nowy York 3500—3900, Medjolan 1600—1900, Bukareszt 34—38.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 116, austr. renta koronowa 115, renta lutowa 120, węg. renta koronowa 680, losy tureckie 12960, priorytety kolei południowej 5225. Anglobank 5360, Bankverein 2320, Austr. zakład kred. 3180. Bank depozytowy 1520, Laenderbank 7150. Merkury 2175. Unionbank 2500, Bank obrot. 1440. Živnostenska 15300. Kolej północna 47990, Lwów-Czerniowce 5775, Koleje austr. 11800, Kolej południowa 5400, Alpiny 12450, Berg und Huetten 39995. Krupp 8800. Huta Poldi 14600, Praskie tow. przem. żel. 40.100, Rima 11100, Skoda 16400, Zieleniewski 4980. Apollo 15950, Galicja 99000, Schodnica 55.000, Siersza 4550.

Amsterdam 999'50. Zagrzeb 1133. Belgrad 4535. Berlin 2097. Bruksela 21180. Budapeszt 453'50. Bukareszt 2295. Chrystjanja 30075. Kopenhaga 56975, Londyn 11440, Medjolan 11390, Nowy York 2998, Paryż 21360, Praga 3297, Sofja 1945. Sztokholm 69770, Warszawa 71'50—73'50. Zurych 54975. dolary 2968, belgijskie 21080. bułgarskie 1845, duńskie 56575, marka niemiecka 2097, angielskie 11440, francuskie 21280, holenderskie 99800, włoskie 11190. norweskie 35675. polskie 74—76, rumuńskie 2295, szwedzkie 69120, szwajcarskie 54925. czeskie 3191. węgierskie 455'50.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 65, Warszawa 1'95—2'55. marka niemiecka 65'25. marka polska 1'75—2'35.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 140'10. belgijskie 996, funty 445'25, francuskie 698, włoskie 532'25, polskie 4'17½—4'20, czeskie 109'75. austr. stempl. 5, rumuńskie 107, szwajcarskie 2622'25, Amsterdam 4845'15, Bruksela 1006'90, Chrystjanja 1743. Kopenhaga 2517, Sztokholm 3256'70, Helsingfors 229'75, Włochy 536'95, Londyn 550'40, Nowy York 141'35, Paryż 995'45, Szwajcarja 2535'40, Hiszpanja 1853'10, stemplowany Wiedeń 7'18, Praga 160'80. Budapeszt 22'47.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 3'90, Holandja 181'25, Nowy York 544, Londyn 20'88, Paryż 39, Medjolan 20'50. Bruksela 33, Kopenhaga 103'50, Sztokholm 127, Chrystjanja 66, Madryt 72'40, Buenos Aires 177'50, Praga 5'90, Budapeszt 0'80. Zagrzeb 2'10, Bukareszt 4'25, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'25, austr. stempl. 0'19.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 10'62. Pragę 11. Rumunję 5, Wiedeń 0'75, Amerykę 13'76¼, na Belgję 98'75. Anglję 53'14, Holandję 457'50, Włochy 54'50, Szwajcarję 253, Hiszpanję 184'50.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Londyn 11'54. Berlin 2'27 Paryż 21'80, Szwajcarja 55'15, Wiedeń 0'15, Kopenhaga 57'30, Sztokholm 76'25, Chrystjanja 86'60, Nowy York 299'50, Bruksela 21'50, Madryt 40'35, Włochy 12.

GIEŁDA LONDYŃSKA. Weksle na Belgję 53'70½, Szwajcarję 20'96, Holandję 11'54, Amerykę 384'62 Hiszpanja 28'77, Włochy 96'12, Niemcy 510'50, Wiedeń 7'40. Bukareszt 464'50.

PANIKA NA CZARNEJ GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ. Tel. nam z Warszawy: **Na czarnej giełdzie panował wczoraj nastrój paniczny. Wieczorem 13 bm. kurs walut obcych był następujący: marka niemiecka 24, frank francuski 325, dolar 3.700, funt szterlingów 16.500.**

KURS MARKI POLSKIEJ W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż markę polską notowano na giełdzie wiedeńskiej 68. Pod koniec giełdy kurs marki polskiej w prywatnych transakcjach podniósł się do 78.

NOTOWANIE RUBLI ROSYJSKICH. Rząd sowiecki wprowadził po raz pierwszy urzędowe notowanie giełdowe, dotyczące walut zagranicznych, jak i rubla złotego, oraz rubla sowieckiego.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

„MUZA“ Chmielnik Nr 35.

1) Przedstawienie urzędnicze w Teatrze miejskim Słowackiego co piątek, począwszy od 21 b. m. — Bilety do nabycia w składnicy „Muza“, róg ul. Szczepańskiej i Jagiellońskiej, w poniedziałki, wtorki i środy, od godz. 9—12, 3—5. za okazaniem legitymacji. — W piątek 21 b. m. „Dzieje salonu“.

2) W składnicy odzieżowej do sprzedania detalicznie i hurtownie sukna, płótna, różne towary bawełniane, obuwie męskie i damskie.

3) Legitymacje do poboru towarów w Składnicy „Muza“ wydaje się w lokalu ul. Loretańska 5, codziennie od godz. 11—2. 5367

Języka włoskiego udziela specjalista tanio i szybko. Zgłoszenia pisemne: Wilde, Uniwersytet. 5369

Kapitan wojsk polskich

Dr Ludwik Ganiek

który dnia 7 b. m. powrócił z niewoli bolszewickiej, prosi rodzinę i znajomych o przesłanie wiadomości i adresów do obozu izolacyjnego w Dęblinie. 5382

Dla myśliwych i rybaków

buty gumowe z cholewami po pas za przystępną cenę do sprzedania przy ul. Kremerowskiej l. 2, niski parter. 5381 1 2

Telefonu

poszukuję za wynagrodzeniem. — Zgłoszenia: S. Ginzig, Kraków, ul. Karmelicka 45. 5342 1 2

Buchalter-bilansista na stałej posadzie, poszukuje popołudniowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „M. T.“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5365 2 2

Obrazy znanych artystów: Fałata, Gotta, Żelechowskiego, Turka, Stefana Filipkiewicza, Gramatyki, Jazy, Kowalskiego, Bąkowskiego, Czerwenki i w i., do sprzedania. Biuro „Stefanja“, ulica Gołębia 8. 5302 3 3

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 33 40

Przystojna panna

blondynka, żyd., lat 28, mająca przeszło 2 miljony marek posagu, z powodu braku znajomości, pragnie tą drogą poznać mężczyznę do lat 38, tylko prawego charakteru, również przystojnego, w celu matrymonjalnym, najchętniej kupca lub przemysłowca. Tylko poważne zgłoszenia pod „Przyszłość“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5284 3 3

„ŻEGLUGA POLSKA“ S. A.

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 19, II. P.

Zawiadamiamy niniejszem, że na podstawie uchwały I. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 23-go września 1921 r. wypłacać będziemy począwszy od dnia 10-go października 1921 r.

20% dywidendę

za rok 1920, a to od akcji I. emisji za cały rok, t. j. po Mkp. 28·— od akcji, od akcyj zaś II. emisji za 2 miesiące, t. j. Mkp. 4·50 od akcji.

Wypłata nastąpi odnośnie do I. emisji za zwrotem kuponu Nr 1, odnośnie zaś do II. emisji za ostemplowaniem świadectw tymczasowych.

Wypłatę uskuteczniać będą:

w Krakowie:	Tow. „Żegluga Polska“ S. A., Kraków, Rynek gł. 19, II. piętro i Bank Związku Spółek zarobkowych, oddział w Krakowie.
we Lwowie:	Bank Rolniczy.
w Warszawie:	Bank Związku Spółek zarobkowych, ulica Jasna L. 1.
w Poznaniu:	Bank Związku Spółek zarobkowych, Centrala.
w Lublinie:	Bank Związku Spółek zarobkowych. 5270 1 2
w Cieszynie:	Towarzystwo oszczędności i zaliczek.

Dyrekcja.

TŁUSZCZÓW, OLEI, KALAFONIJ

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały:

Warszawa, ul. Świętokrzyska 27; Lwów, ul. Kołłątaja 8; Łódź, Hotel Victoria; Gdańsk, Hundegasse 46.

Adres telegraficzny: TOHAN — Prosimy żądać ofert.

2713 5 5

KONKURS PRACY CIĄGÓWEK

(TRAKTORÓW)

Wobec wzmożonej podaży najróżnorodniejszych typów pługów motorowych, urządzi **Wielkopolska Izba rolnicza w Poznaniu** na wzór zagranicy **konkurs traktorów** przy pomocy rzeczoznawców, celem ułatwienia nabywcom wyboru i uchronienia ich od zawodu, względnie strat.

Konkurs odbędzie się w majętności **Kobyle Pole pod Poznaniem,** stacja kolejowa: Kobyle Pole, **w czasie od dnia 24 do 27 października b. r.**

Wytwórcy, względnie zastępcy odnośnych firm, którzy zamierzają wziąć udział w konkursie, zechcą zgłosić się **do Wielkopolskiej Izby rolniczej w Poznaniu,** ulica Mickiewicza l. 33, po prospekt (warunki) oraz kwestjonarjasz.

WIELKOPOLSKA IZBA ROLNICZA

WYDZIAŁ ROLNY (oddział maszyn). 4706 2 2

NAJELEGANTSZE WYKONANIE **FUTER** DAMSKICH i MĘSKICH ZAPEWNIA DYPLOMOWANY W PARYŻU KUŚNIERZ

TADEUSZ SIERPIŃSKI

KRAKÓW. TYLKO FLORJAŃSKA 32 OFICYNY, NA PIĘTRZE.

4943 3 3

Spółka akcyjna

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

w Warszawie, Nowy Świat 33 i Marszałkowska 143

poleca podręczniki do nauki języka polskiego:

CHCĘ CZYTAĆ (elementarz). Ułożyły A. Dargielowa i A. Oderfeldówna. Tysiąc 501—600.

LUBIĘ CZYTAĆ (czytanki na 2-gi rok nauki). Ułożyła A. Dargielowa. Tysiąc 151—200.

UMIEM CZYTAĆ (czytanki na 3 ci rok nauki). Ułożyli A. Dargielowa i L. Rygier. Tysiąc 11—30.

UMIEM CZYTAĆ, część druga. NOWOŚĆ. (Czytanki na 4-ty rok nauki). Ułożyli A. Dargielowa i L. Rygier. Tysiąc 1—10. 5281 2 2

ZE SKŁADU W KRAKOWIE

Automobili osobowych otwartych i krytych, cztero- i sześciocylindrowych, 25, 35, 50 HP.

Automobili ciężarowych 4-tonnowych

Lokomotywek benzynowych, wózków platformowych, motorów, pługów motorowych i t. d.

z koncernu fabrycznego

DAIMLER — PUCH — FIAT

dostarczy natychmiast

AUSTRO—DAIMLER

akcyjne Towarzystwo motorowe

KRAKÓW

Główne biuro sprzedaży:

ulica św. Gertrudy L. 2, telefon 3434.

Warsztaty i garaże: plac Biskupi L. 11. Telefon Nr 569. 5029 3 3

Założone 1914 r. Pierwsze

POLSKIE KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Karmelicka l. 56

obejmują:

1) Kurs roczny i dwuletni, przygotowujący do matury gimnazjalnej, realnej i seminaryjnej;
2) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 6 klas szkół średnich;
3) Kurr przygotowawczy do egzaminu z 4 klas szkół średnich.

Liczba słuchaczy ograniczona do 25 osób na każdym kursie. **Lekcje w lokalu własnym Kursów.** 4934 5 5

Dr praw, obeznany z buchalterją, korespondencją handlową polską i niemiecką, energiczny, pracowity, zdolny i uczciwy, poszukuje popołudniowego zajęcia w poważnej firmie. Przyjmuje również administracje kamienic. Zgłoszenia pod „Lumen“ przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5248 3 3

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOSI KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 4052 26 50

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 5266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24

41 25 25

Futro damskie

karakuły, **prawie nowe,** do sprzedania. Ul. Kochanowskiego l. 18, I piętro, na lewo. 5368 2 2

Wady wymowy usuwa radykalnie u dzieci i starszych na kursie leczniczym w **5—6 tygodni** autor broszury **„Jąkalstwo i jego leczenie“.** Wyjaśnienia: Dom handlowo-komisowy, Kraków, Długa 11, I p. 5165

Parowa fabryka ciast i cukrów

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu

zawiadamia swych odbiorców, że fabryka jest częściowo w ruchu. **Wyrabia się:** biszkopty, makaroniki, ciastka deserowe, miodowniki, marmeladę śliwkową i jabłeczną. 5308 3 3

PRAKTYCZNE ŁÓŻKA

składane, z materacami sprężynowemi, cena reklamowa, poleca:

Zakład tapicerski M. Bardacha

Kraków, ulica Florjańska l. 16.

Polecam również wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia. 5176

Bank Związku Spółek zarobkowych

Oddział krakowski

Rynek główny L. 19

zawiadamia niniejszem, że płacić będzie od nowych wkładek:

3½%	rocznie od wkładek płatnych	á vista	
4%	„ „ „ „	za 1-miesięcznem wypowiedzeniem	
4½%	„ „ „ „	za kwartalnem	
5%	„ „ „ „	za półrocznem	
5½%	„ „ „ „	za rocznem.	5304

Pracownia witraży i oszkleń artystycznych

FRANCISZEK UHLÍŘ

skład witrażów i oszkleń artystycznych

TREBECHOVICE

pod Orebem (Czechosłowacja) 5214

wykonuje witraże i wszelkie oszklenia artystyczne dla **kościołów, domów prywatnych i t. d.**

Kosztorysy z fachową poradą na żądanie wysyła darmo i opłatnie

---

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że otworzyliśmy

Oddział naszego Banku W PARYŻU

pod firmą:

Banque de l'Union des Sociétés Coopératives

Succursale de Paris

Bank Związku Spółek zarobkowych

Oddział paryski

z siedzibą Paris (9) — 82 rue Saint-Lazare

Oddział nasz w Paryżu **załatwia** wszelkie czynności bankowe, w szczególn.: **przekazuje** pieniądze z Francji do Polski; **przyjmuje** kapitały we frankach francuskich i w markach polskich na oprocentowanie; **dokonywa** wszelkiego rodzaju wypłat we Francji; **uskutecznia** inkasa walorów, dokumentów, weksli, czeków i t. p.

Bank Związku Spółek zarobkowych

Kapitał zakładowy i rezerwy: **1 miljard marek.** Instytucja centralna: **Poznań, Plac Wolności 15.**

ODDZIAŁY:

Miejskie w Poznaniu:
Plac Wolności 2—3
Aleje Marcinkowskiego 26
Jeżyce, ulica Dąbrowskiego l. 49
Św. Łazarz, ulica Głogowska l. 100
ulica Gwarna l. 19

Krajowe:
Bydgoszcz, plac Teatralny l. 4
Grudziądz, ulica Kwidzyńska l. 11—13
Kraków, Rynek główny l. 18
Kielce, ulica Kolejowa l. 54
Lublin, Krakowskie Przedmieście l. 45
Łódź, ulica Piotrkowska l. 75
Piotrków, plac Kościuszki
Radom, plac 3-go Maja
Toruń, ulica Żeglarska l. 26
Warszawa, ulica Jasna l. 1
Zbąszyń, ulica Kolejowa l. 44

Wolne miasto Gdańsk:
Gdańsk, Holzmarkt 18

Zagraniczne:
Nowy Jork, New-York Agency 67, Wall-Street
Paryż, Succursale de Paris 82, rue Saint-Lazare. 5324

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. — Rządca Drukarni L. K. Górski